**Nr. 232 (z dod. por.). Dnia 23 sierpnia. Czwartek. Dnia 11 (23) sierpnia 1894 r.**

**PRENUMERATA**
**Kurjera Warszawskiego** wraz z dodatkiem porannym:
**W Warszawie:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
**Na prowincji i w Cesarstwie** rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
**Za granicą:** miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

# KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDEMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.



***Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsowe za granicą.***

— Jutro, o godzinie 8-ej zrana, w kościele archikatedralnym św. Jana odprawiona będzie solenna wotywa w kaplicy Pana Jezusa.

— Jutro, o godzinie 9½ zrana, w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim), odprawiona będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego uroczysta wotywa ku uczczeniu męki Pana Jezusa. Po ukończeniu jej, pobożnym podawany będzie do ucałowania relikwjarz z drzewem Krzyża świętego.

— **W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.**

— **Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji, o godzinie 9-ej zrana.**

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana odprawiona będzie solenna wotywa przed ołtarzem Pana Jezusa ku czci Męki Zbawiciela z wystawieniem relikwij drzewa Krzyża świętego.

# PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W postępowych organach berlińskich pojawił się w tych dniach program richterowskiego stronnictwa wolnomyślnego *(Freisinnige Volkspartei)*. Jest to owoc kilkomiesięcznej pracy wybranej *ad hoc* komisji, która od kwietnia mozoliła się nad tym manifestem i obecnie go ogłasza.

Program rozpoczyna się od deklaracji, że wolnomyślna partja ludowa dąży do utrwalenia jedności narodowej Niemiec, wykończenia gmachu swobód publicznych i podniesienia dobrobytu całego ludu, do stłumienia wszelkich dążeń separatystycznych, przeciwnych dobru ogólnemu rzeszy. Na różnych niwach życia państwowego program zaleca następujące reformy:

1. Wolnomyślne ukształtowanie ustawodawstwa gminnego. Za niezbędną podstawę dobrobytu ludowego manifest uważa: a) utrzymanie ustroju związkowego rzeszy niemieckiej, obronę uprawnionych właściwości miejscowych, samorząd gminny, reformę prawa wyborczego wedle potrzeby odczutej w państwach związkowych; b) rozwój życia prawdziwie konstytucyjnego; zabezpieczenie praw reprezentacji narodu, odpowiedzialność ministrów w rządzie rzeszy, jednoroczne okresy finansowe, coroczne uchwalanie podatków, utrzymanie tajnego, powszechnego, równego i bezpośredniego prawa wyborczego do parlamentu, rozszerzenie go na sejmy państw związkowych, zapewnienie swobody wyborów, trzyletnie okresy wyborcze, nowy podział okręgów wyborczych w miarę zmian w cyfrze ludności, djety poselskie; c) równość wobec prawa bez różnicy stanu, stronnictwa lub religji, usunięcie przywilejów szlacheckich w służbie publicznej, wolność religji i sumienia, równe prawo dla wszystkich wyznań; d) obrona swobody w wyrażaniu opinji słowem i pismem; uregulowanie w drodze ustawodawstwa państwowego prawa o stowarzyszeniach i zgromadzeniach na podstawach wolnomyślnych; e) sądy przysięgłych dla przestępstw politycznych i prasowych, zabezpieczenie bezstronnego i równego dla wszystkich wymiaru sprawiedliwości, zabezpieczenie niezawisłości sądowej przed mięszaniem się władz administracyjnych, odpowiedzialność rządu za nadużycia władzy, wynagrodzenie nieprawnie skazanych, uregulowanie kosztów i opłat sądowych, swoboda adwokatury.

2) Obowiązkowa i bezpłatna nauka szkolna, niezawisłość szkoły od kościoła, obok należytego uregulowania nauki religji wyznaniowej, fachowy dozór nad szkolnictwem. Stronnictwo ma zwrócić szczególną uwagę na wychowanie młodzieży w tym kierunku, aby lepiej sprostać mogła ciężkim warunkom ekonomicznym i socjalnym naszej epoki.

3) Dobro życia rodzinnego wymaga troskliwego czuwania nad zdrowiem publicznem, a zwłaszcza nad hygieną mieszkań. Obszar zarobkowy płci żeńskiej ma być rozszerzony bez naruszenia głównego posłannictwa kobiety jako matki i żony.

4) Stosunki ekonomiczne ogółu i jednostek powinny być oparte na podstawach istniejącego ustroju społecznego z potępieniem szkodliwej teorji o wszechmocy ekonomicznej państwa. Samopomoc interesowanych, swobodne współdziałanie wszelkich warstw społecznych, odpowiednio uregulowane współdziałanie państwa i gminy. Interwencja państwa w sferze ekonomicznej tam tylko jest pożądaną, gdzie okazuje się niezbędnie konieczną i jedynie skuteczną. W stosunku pracodawców i pracujących stronnictwo dąży przeto do a) poparcia wszelkich kroków, mających na celu dobrowolne zgodne porozumienie, uznania prawnego stowarzyszeń zawodowych i reprezentacji interesów tychże, wykończenia ustawodawstwa o zabezpieczeniu robotników, rozwinięcia fabryk i warsztatów państwowych na zakłady wzorowe, uregulowania stosunków prawnych osób pracujących w domu i na roli, poparcia wolnych stowarzyszeń pracujących, opartych na zasadzie samopomocy i samorządu; b) wolności przemysłowej i rękodzielniczej, rozwinięcia szkół fachowych, popierania stowarzyszeń rękodzielniczych i przemysłowych, wyplenienia gospodarki kredkowej, ograniczenia warsztatów wojskowych, usunięcia szkód, wynikających dla rękodzielnictwa z pracy więźniów; c) swobody parcelacji, kommasacji, dziedziczenia i wymiany drogą kupna i sprzedaży własności gruntowej, usunięcia przeszkód, stawianych wzrostowi własności włościańskiej i robotniczej, sprzedaży dóbr państwa, ograniczenia własności martwej ręki, zniesienia fideikomisów, meljoracyj, zwłaszcza w zakresie gospodarstwa wodnego, rozwinięcia nauki rolniczej, wytworzenia zdrowych i silnych związków gminnych i komunalnych ze zniesieniem przywilejów wielkiej własności; d) swobody handlu i komunikacji wewnętrznej, traktatów handlowych i taryfowych z zagranicą, ulg w ciężarach kolonjalnych państwa, pomnożenia środków komunikacyjnych, dopuszczenia współzawodnictwa kolei prywatnych, zniżenia taryf, utrzymania waluty złotej.

5) Ciężary publiczne powinny być oszczędnie rozkła-

# W grotach styryjskich.

Świetny epilog ma luglochska sprawa.

Ekspedycja naukowa, idąc śladem owych niefortunnych „Badaczy", odkryła w ostatnich dniach maja cały kompleks grot stalaktytowych, które przewyższają podobno dziką swoją pięknością słynne groty Karstu, tak delsberskie, jak Vilenicę, San Canzian i Divace.

Karsteńskie groty znam. Jeśli więc prawdą jest, że te, które w Lugloch odkryto, nie już celują nad nie, ale choć w przybliżeniu są tak czarodziejskie i tak ciekawe, jak one, to świeży nabytek jest doniosłym faktem. Raz dla nauki, jako odmykający nową kartę w księdze tajemnic przyrody, drugi raz dla Styrji samej, jako źródło znakomitych dochodów, płacących sowicie to, co kraj wydał na ratowanie śmiałków, którzy, bądźcobądź, pierwsi pieczęć z kartej zerwali.

Ekspedycja zorganizowała się zaraz po wypadkach pierwszych dni maja. To, co opowiadali uratowani z Luglochu, jakkolwiek bezładne i pełne sprzeczności, dostarczyło przecież wskazówek tak cennych, że ludzie fachowi nie wątpili ani na chwilę, iż trafiono na jedno z najciekawszych zjawisk natury. Zaraz też zaczęto przygotowywać się do prowadzenia dalej umiejętnie tak dyletancko poczętego dzieła.

Opowiadaniom dobytych z wnętrza skały przyszła w pomoc tradycja miejscowa. Z dawien dawna utrzymywała się w okolicy wieść o podziemnych drogach, łączących Badtwand, Peggau, aż do Stukenberga. Same już groty w Peggau, drobne zresztą i nic nie znaczące, wskazywały na możność dalszych rozgałęzień, o których opowiadano sobie, że są w nich skarby. Wytworzył się tu nawet z biegiem czasu odrębny typ „*Schatzengrübera*", który występuje dosyć często w powieściach ludowych lub z życia ludu wziętych, jak u Roseggera naprzykład. Taki *Schatzengrüber*, kopacz skarbów, jest to zazwyczaj rozleniwiony lub wpółzwarjowany chłop, który gospodarstwa nie patrzy, a z motyką po nocach się włóczy.

Ale nie potrzeba szukać na to książki, ażeby go zobaczyć. Dosyć zejść w pobliże domostwa, które między Semriach a Lugloch na rozdrożu stoi, aby dziś jeszcze spotkać włóczącego się tam „ex-kopacza", który tak się manją swoją struł, jak się morfinista narkotykiem truje. Zmizerowany, wychudły, z mętnym, obłąkanym niemal wzrokiem uśmiecha się do przechodnia, a założywszy nie stare jeszcze ręce, które się przecież żadnej nie imają pracy, kiwa głową melancholijnie i powtarza:

— „*Eitel! Eitel! O, wie eitel!*"

Rodzina pracować na niego musi, jakby na kalekę.

Nie ulega wątpliwości, że oba stowarzyszenia tutejsze, tak „Przyjaciół Schöckla", jak „Badaczy grot styryjskich", powstały na gruncie tych właśnie tradycyj.

Nie naukowe, sportowe raczej, mogły one przecież oddać nauce wielką usługę i rzeczywiście oddały. Oddało jedno z nich to, które się na więcej ważyło.

Cała ta luglochska impreza, lubo z nierozważną pasją podjęta, nie była przecież bezmyślną zabawką ani luźną awanturą, jak to chciał w swoim czasie przedstawić w parlamencie wiedeńskim wysykany za to zresztą minister Bacquehem, ale wypadkiem, omal że nie tragicznym, jaki spotkał ludzi świadomych swojego celu i do celu tego dążących.

Inicjatorem wyprawy naukowej był profesor uniwersytetu tutejszego, dr. Hoernes, z którym połączył się uczony geolog Wachler. Ci przybrali za towarzyszy Brunnelera i dwóch jeszcze „Przyjaciół Schöckla" i to był zawiązek ekspedycji.

Dalszym jej rozwojem i zorganizowaniem praktycznem zajął się hr. Attems, ksiądz Gasparitz i towarzysz bohaterskich wystąpień Brunnelera, baron Remy.

Przystąpiono przedewszystkiem do zbadania powierzchni owych charakterystycznych zagłębień, „dolinami" zwanych, bądź krągłych „kotłów", bądź lejkowatych „trychterów", których kształt, obszar i skład geologiczny pozwala wnioskować na pewno niemal o istnieniu, naturze, rozprzestrzenieniu i drożności grot.

Badania objęły spory szmat kraju od Peggau do Lugloch i wykazały wiele podobieństwa szmatu tego do części Karstu, około Nabrezyny leżącej. Tu i tam formacja gruntu wapienna, tu i tam obfitość i ciągłość dolin obojga typu, a nadewszystko tu i tam wody, zapadające nagle w podziemne ujście, z tą różnicą, że tu ucieka pod ziemię strumień tylko Hammerbach, a tam potężny i trójramienny Timavus.

Zdjęto pomiary, narysowano plany i czekano słońca. Maj w Styrji szczególnie był tego roku dżdżysty i burzliwy. Zmieniony nieco, przez odwrócenie łożyska, bieg Semriachbachu i zbudowane w dniach popłochu tamy dawały wprawdzie niejakie ubezpieczenie od naporu wód, ale skutków ulew górskich przewidzieć trudno tam zwłaszcza, gdzie nagle wezbrane strumienie wylewać się mogą w podziemne „syfony", jak to w grotach bywa i odrazu unicestwić cały plan działania.

Czekano więc słońca, a tymczasem „profani", jak

dane przy szanowaniu warstw słabszych ekonomicznie. W zakresie a) systemu podatkowego ulgi dla niezbędnych artykułów życia, wystrzeganie się polityki celno-podatkowej, mającej na oku interes odrębny warstw, usunięcie wszelkich przywilejów podatkowych i monopoli; b) w zakresie wojskowości: utrzymanie siły obronnej państwa, powszechna służba wojskowa przy możliwem jej skróceniu, zniesienie zakładów wychowawczych dla odrębnego kształcenia na żołnierzy zawodowych, usunięcie pojedynków, samoistne sądownictwo wojskowe, oparte na zasadzie jawności, coroczne ustanawianie stopy pokojowej w budżecie.

6) Poparcie międzynarodowych dążeń pokojowych, upowszechnienie sądów rozjemczych w sporach międzynarodowych; wszystko to jedynie dla dobra ludu i zbawienia ojczyzny przy bezinteresownem poświęceniu się i współdziałaniu wszystkich.

Szparę powstałą w gabinecie serbskim Nikołajewicza zaklajstrowano na razie. Obydwaj przedstawiciele stronnictwa liberalnego w łonie rządu, ministrowie Andonowicz i Jowanowicz, którzy w końcu ubiegłego tygodnia podali się do dymisji, cofnęli swe podania. P. Nikołajewicz pozostał na teraz panem sytuacji.

*Br. Z.*

# Cykl wagnerowski.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*.)

*Monachjum*, d. 17-go sierpnia.

I.

Zanim przystąpię do szczegółów bieżącego ruchu artystycznego, rzucę kilka rysów ogólnych, które pozwolą czytelnikom łatwiej się w nim orjentować.

Najważniejszą jest doroczna międzynarodowa wystawa sztuk plastycznych, która się mieści w szklanym pałacu przy Sophienstrasse, wybudowanym w r. 1851-ym umyślnie dla uroczystości, festynów i międzynarodowych turniejów sztuki. Jest to wielka budowla, mająca kształt położonego na ziemi prosto słupa. Zewnętrzne jego ściany są wszystkie ze szkła i żelaza, wewnątrz tylko ma murowane arkady i ściany, pokryte malowanem płótnem. Zdawałoby się, że ten szklany gmach jest czemś czarodziejskiem i fantastycznem, tymczasem to najprozaiczniejszy okaz dzisiejszego budownictwa w rodzaju hallowym. Swoją drogą dla wystawy obrazów ta wielka przezroczysta buda jest pomieszczeniem idealnem, gdyż posiada zbytek oświetlenia, które regulują odpowiednio umieszczone w niektórych salach opony.

Z przysionka wchodzi się do sali frontowej, na której środku pluscze fontanna wśród dużej kępy zieleni, jakby sztucznie przeniesionej z jakiego parku. Przeszło 1,800 rzeźb i obrazów mieści się w 41 salonach po obu skrzydłach gmachu. Na krańcu prawego pawilonu mamy tu restaurację, w środku zaś gmachu w dużej jasnej sali, ozdobionej posągami, bije druga fontanna. Można tu na chwilę spocząć, przejrzeć dzienniki i albumy artystyczne, a nawet załatwić jaką korespondencję.

Praktyczny zmysł niemiecki obmyślił wszystko dla wygody publiczności. Kto łakomy na wrażenia malarskie, może tu przyjść o godzinie 10-ej zrana, pokrzepić znużone ciało, a potem nanowo zacząć spacer po salach i skończyć go o godzinie 6-ej wieczorem.

Nie mogę jednak pochwalić chaotycznego układu wystawy. Katalog jest ułożony w porządku alfabetycznym, dzieła artystów różnych narodowości pomieszane z sobą, tak, że trudno wyrobić sobie pojęcie o rozmaitych grupach i oddziałach.

Drugą międzynarodową wystawę urządzili secesjoniści we własnym eleganckim pałacyku przy ulicy Księcia rejenta (*Prinz Regentenstrasse*). Zebrali oni dzieł 441, które się mieszczą w jedenastu salonach.

Trzecia wreszcie wystawa stała i bieżąca zarazem sztuki współczesnej, urządzona przez główne stowarzyszenie artystów, mieści się w kilkunastu salonach w dużym budynku na Koenigsplatz'u naprzeciwko Glyptoteki. Oba te gmachy razem z propyleami, stojącemi pośrodku, imponują kolumnadami korynckiemi, doryckiemi i jońskiemi i stanowią razem piękny architektoniczny obraz, wskrzeszający staro-klasyczną tradycję.

Dla międzynarodowej publiczności urządziła dyrekcja dworskiego i narodowego teatru (*Hof und national Theater*) cykl wagnerowskich przedstawień, ciągnący się od połowy sierpnia do początku października. Na czele intendentury teatrów stoi obecnie głośny w Niemczech artysta Ernest Possart, który wysokie administracyjne stanowisko łączy z praktyką aktorską. Opera monachijska urządza do pewnego stopnia konkurencję wagnerowskim uroczystym przedstawieniom (*Festspiele*) w Bayreuth, chociaż im nie może dorównać.

W głównej świątyni muzyki przyszłości, gdzie, jak wiadomo, arcykapłanką jest pani Cosima, wdowa po zmarłym mistrzu, a córka Liszta, grają obecnie „Parsifala" (do którego wyłączne prawo zawarował Wagner testamentem teatrowi w Bayreuth) oraz dwie znane i u nas najpopularniejsze opery „Tannhaüser'a" i „Lohengrina". Te ostatnie stanowią według krytyki niemieckiej owoc drugiego okresu twórczości Wagnera.

Cykl monachijski składa się natomiast ze wszystkich dzieł trzeciego i ostatniego okresu, w którym twórca muzyki przyszłości według siebie i swoich wielbicieli wypowiedział ostatnie słowo swego kierunku i ukończył dzieło wielką rewolucją sztuki muzycznej.

Cykl ten rozpoczął się właśnie i ma być powtórzony czterokrotnie. Rozpoczyna go „Tristan i Izolda", po której idzie wielka tetralogja „Pierścień Nibelunga", składająca się z wstępnej mniejszej opery (*vorspiel*) „Złoto Renu" (*Rheingold*) oraz trzech wielkich oper „Walkirja", „Zygfryd" i „Zmrok bogów" (*Götterdämmerung*). Zakończenie cyklu stanowią „Mistrze śpiewacy z Norymbergji" (*Meistersäger v. Nürnberg*).

Dla miłośników muzyki przyszłości jest to jedyna w swoim rodzaju biesiada. Intendentura dla nadania świetności przedstawieniom zaangażowała umyślnie do nich kilkunastu śpiewaków i śpiewaczek z nadwornych teatrów: z Berlina, Drezna, Lipska i Hamburga i to nietylko do ról głównych, ale i drugo a nawet i trzeciorzędnych, tak, aby całość wykonania odpowiadała temu pietyzmowi, jaki w stolicy Bawarji panuje dla Wagnera.

Wielki gmach teatru dworskiego mieści przeszło 2,000 widzów, pomimo swego wspaniałego portyku w stylu korynckim oraz ozdobionego piękną mozajką frontonu, jest zresztą ciężką pospolitą budową. Wewnątrz znać na nim już ślady czasu, a oświetlenie i wentylacja zostawiają dużo do życzenia. Ceny na przedstawienia wagnerowskie potrojono, tak, że miejsca w amfiteatrze I-go piętra kosztują po 25, a krzesła i miejsca w lożach po 15 i 10 marek. Teatr bywa zwykle zapełniony, tylko trzecia część miejsc najdroższych na I-em piętrze świeci pustkami.

Prawie połowę publiczności stanowią przyjezdni. W foyer i kurytarzach słychać najwięcet angielszczyzny, ale brzmią także dźwięki mowy francuskiej, włoskiej, rumuńskiej i węgierskiej. Płeć nadobna miejscowa z wyjątkiem kilku ekscentrycznie i świetnie ubranych „kamelij" nie odznacza się ani wielką modą, ani gustownemi toaletami. Wśród angielek natomiast trafiają się wspaniałe niewiasty. Jedna zwłaszcza smukła brunetka zachwycała rysami jakby żywcem zdjętemi ze staro rzymskiej Kamei i cerą alabastrową. W teatrze i w muzeach widzieliśmy zresztą parę żywych okazów karykatury John Bulle'a, powtarzanej tylokrotnie na scenach francuskich i niemieckich.

Dramatyczna trupa teatru dworskiego przygotowała cały cykl historycznych dramatów Szekspira, składający się z *sześciu* wieczorów, t. j. „Henryka IV-go" (2-ej części), „Henryka V-go", „Henryka VI-go" (3 części w dwu przedstawieniach) oraz „Ryszarda III-go". Trafiłem na drugą połowę tego cyklu nowo wystudjowaną na otwarcie sezonu.

Do cyklu szekspirowskiego należy także „Kupiec Wenecki", grany łącznie z poprzednimi dramatami na wielkiej scenie, oraz komedje „Co chcecie"? (czyli „Wieczór trzech króli"), „Poskromienie złośnicy" i „Wiele hałasu o nic" grane w „*Residentheatre*", którego stara lecz elegancka sala w stylu francuskim z XVII-go wieku znajduje się tuż obok sceny głównej.

Prawda, że dziwne to miasto, gdzie repertuar dwu głównych teatrów w miesiącu sierpniu składa się z dzieł Szekspira i Wagnera!

*Józef Kotarbiński.*

# ECHA LETNIE.

(Korespondencje własne *Kurjera Warszawskiego*.)

**Połąga**, d. 16-go sierpnia.

Połąga (*Pa łungis* =przed oknami, tj. morze przed oknami) jest to zakątek, do którego z dalszych stron niełatwo się dostać z powodu utrudnionej komunikacji.

---

się Attems i Remy, dla odróżnienia od „wtajemniczonych", Hoernesa i Wachlera, przezwali, sprowadzili auerowską lampę błyskawiczną o sile 1000 świec i dwie magnezjowe o sile 700 świec każda. Zamówiono też fotografa, lekarza i wóz ratunkowy, koce, liny i gumowe płaszcze.

Taborem tym zajął się gorliwie ksiądz Gasparitz, który wiele cennych wskazówek od Putika miał. Poprzyjaźnił się bowiem Putik z księdzem tak, że kiedy do rozstania przyszło, dwa dni coś odprowadzali się wzajem z Semriach do Peggau i napowrót, nie mogąc się w żaden sposób rozłączyć. I tej to nawet okoliczności zawdzięczam osobiste poznanie się moje z Putikem...

Dnia 24-go maja wiatr zmienił kierunek, a niebo odkryło się nieco. Jednostajnie szare sklepienie chmur pękło w kilku naraz miejscach, ukazując strop modry, czysty.

Kury piały jak najęte od Buchkogel aż do Stiftingsthal, a choć słońca widać nie było, jakieś srebrne rozjaśnienie zaczęło się sączyć w powietrze.

W dniu tym około godziny piątej po południu wysiadła na stacji Peggau gromadka, z kilkunastu osób złożona, i udała się przez Badtwand ku Semriach. Jest to ta sama niezmiernie malownicza droga, którą podróżni, jadący przez „Badtgalerie" z Wiednia do Tryestu, widzą na lewo pnącą się w górę między czarne świerki.

Skalna ściana Badtwandu, miejscami prostopadła i naga, w większej części gęstym borem szyta, odrazu rzuca na drogę cień wilgotny, chłodny. Huk i szum Badtbachu, który tu w pianach z gór leci, zagłusza niemal rozmowę. Niekiedy skały rozstępują się, ukazując przedziwnie śnieżną polankę, całą złotą i jakby słoneczną od młodej, delikatnej zieleni grabów i gęsto tu rosnących jesionów. Na polance, wysoko, na skraju, szopa dranicą kryta, a przed nią rzędem grabie, łopaty, brony. Chłop okrakiem na ławie siedzi i strugiem drzewinę krzesze.

Niekiedy okolica dziczeje, a po przez szum Badtbachu słychać łoskoty młota gdzieś w kamieniołomie, to znów wszystko milknie i tylko cisza w czerni świerków gada.

Droga ciągle niemal się wznosi; kamienista jest, mozolna; małe nitki wodne sączą się po niej migające jak wężyki kręte; aż kiedy już dobiegła do szczytu, bór nagle się urywa, a oko obejmuje falujące silnie skłony płaskowzgórza, otwartego w dolinę Semriachu.

Szeroki ztąd widok.

Drobne osady i oddzielne domostwa bieleją tu i owdzie, głęboko schowane w drzew kępy; na szczycie wzgórza na lewo odwieczny kościołek, z keltycka obudowany w krąg wielkiemi głazami, „karcher" może jaki, jeden z kilku, które się jeszcze dochowały w Styrji, dom umarłych, pełen czaszek i kości, zebranych po starych grzebowiskach keltyckich. Na prawo czerni się jar głęboki, nad którym pływa mgła sina, tu i owdzie przebodzona ostrym czubem świerka. Tam zstępuje bór i ciemność, które zostawiliśmy za sobą, tam lecą, hucząc, w bok rzucone wody.

To Lugloch!...

Ale przed nami wije się droga wesoła, w dół zbiegająca w pośród świeżej, soczystej, pojonej mnóstwem zdrojów zieloności, wprost do Semriach, które jest ni to wsią, ni to miastem, ot czemś, co się tu nazywa: „Markt", a więc jakby „targiem".

I rzeczywiście. Wszystko, co w Semriach istnieje: domy, domki, sklepiki, poczta, telegraf, magistrat i koza z odwachem—wszystko jest jakby ramówka tylko, jakby przydatkiem okazjonalnym do wielkiego, w tej chwili pustego targowiska, które z jednej strony zamyka wyniosły kościół—probostwo księdza Gasparitza właśnie, a z drugiej rozłożysta oberża Krawacza.

Do Krawacza ściąga się cała wyprawa. Widać tu jeszcze ślady burzliwych dni Luglochu: zatoczone w sieniach i pod okapem dachu bale, na których odpoczywały tłumy, nie mogące się pomieścić w izbach i znaczna liczba pustych beczek po „Schelchu", kwaskowatem, lekkiem winie, jakie tej części Styrji jest właściwem. Ksiądz Gasparitz, który się jeszcze w Peggau z wyprawą połączył, obejmuje komendę nad całym biwakiem, gospodaruje, ożywia, zachęca, jest u siebie.

Syci już wszyscy byli i nieco sprostowali kości, kiedy nadciągnął wóz z rekwizytami. A właśnie też zrobiła się noc i świat całkiem zczerniał. Wtedy nagle rozpalono w rynku dla próby auerowskie lampy.

Zabieliło się niebo i ziemia, jak we dnie, ale inną jakąś, dziwnie fantastyczną jasnością. Wysoka wieża kościelna zdawała się olbrzymim konicznym kryształem, tak zprzezroczyściała nagle, dalekie szczyty przybliżyły się i stanęły w bladych łunach całe, stary karcher, z dołu teraz widziany, zbłysnął się nagle modro i zielono, jakby w niem zaświeciły wszystkie trupie próchna, nad jarem Luglochu widać było płachtę mgły srebrzystej.

Co żyło w Semriach, wyległo, rzecz prosta na rynek. Byli pewni ludziska, że fajerwerki pokazywać będą, a nie wiedzieli, że sami są przepysznym sztafażem tego fantastycznego obrazu.

(*D. c. n.*)

*M. K*

Z Libawy, ostatniej stacji kolejowej, 11 mil jedzie się końmi. We wtorki i czwartki Lejbowicz z Libawy posyła do Połągi dyliżanse, biorące za przejazd po rs. 4 od osoby. Podróż ta, aczkolwiek droga dobra, a nawet urozmaicona, bo 2 mile jedzie się brzegiem morza, a następnie przez piękne lasy—jest nieco za uciążliwa dla każdego, a tembardziej dla mieszczucha, nieprzyzwyczajonego do takiej lokomocji na dalszy dystans.

Pomimo to mamy sporo gości z różnych stron. Ze znaczniejszych osób obecnie bawią tu: J. E. ks. Palulon, biskup kowieński, hr. Tyszkiewiczowie, krewni Feliksa hr. Tyszkiewicza, właściciela Połągi, hr. Roztworowski, drowa Marewiczowa z Wilna i wielu innych. Bawił jakiś czas ks. Ogiński. Liczbę gości znacznie powiększa stan duchowny, który jest tu reprezentowany przez ks. Borwińskiego, profesora seminarjum płockiego, i ks. Modzelewskiego, kapelana z Płocka. Z Warszawy przybyło zaledwie kilka rodzin.

Brak łatwej komunikacji wstrzymuje rozwój Połągi. A szkoda, bo warunki kuracyjne znakomite! Na czystość powietrza, którem się rozkoszujemy, wiele wpływa suchy las sosnowy nad brzegiem morza. Las ten, o ile dopisuje pogoda, jest stałem miejscem pobytu kąpielowiczów.

Ażeby podnieść wartość Połągi, należy usunąć wiele niedogodności. Przedewszystkiem niezbędny jest porządny hotel dla pomieszczenia na razie osób przyjezdnych; istniejący hotelik ma zaledwie kilka numerów. Następnie bardzo odczuwamy brak czytelni; administracja kąpielowa nie prenumeruje żadnego pisma widocznie dlatego, ażeby goście nie tracili czasu na czytanie. Budki kąpielowe mają urządzenie prymitywne i liczba ich w tym roku była nie wystarczająca. Prócz tego zwolennicy gry w kręgle narzekają na brak kręgielni.

Mieszkanie w willach prywatnych i w ogóle życie jest tu tanie. Jedna osoba może utrzymać się przyzwoicie za rs. 75 na miesiąc.

Morze przy wietrze lądowym bywa spokojne, ale najczęściej mamy fale, tak pożądane przez kąpiących się. Temperatura wody morskiej wynosi tu średnio 14° R. Obecnie ma ona 15°.

Życie towarzyskie bardzo rozwinięte. Wycieczki, bale, wieczory tańcujące i rozmaite zabawy na porządku dziennym. Patrząc na to wszystko, nabiera się przekonania, że do Połągi przyjeżdżają dla wypoczynku i wzmocnienia nerwów przeważnie ci, którzy mają nerwy stalowe i chcą się bawić, a nie wypoczywać.

W tym sezonie mieliśmy kilka wieczorów tańcujących w kurhauzie, liczną wycieczkę do Prus, do Immersatu, gdzie tańczyliśmy mazura, oraz ogólną majówkę (raczej lipcówkę) z tańcami. Poloneza prowadził miejscowy lekarz, dr. Borowski, który staje do apelu w każdej zabawie.

Antoni hr. Tyszkiewicz, brat właściciela Połągi, urządził swoim kosztem wspaniały korowód z muzyką i pochodniami do folwarku Żelwy, odległego od Połągi o 10 wiorst. W zabawie tej przyjmowało udział około 60-ciu osób, uprzejmie zaproszonych przez hrabiego. O godzinie 10-ej wieczorem 16 powozów zwolna posuwało się wśród pięknego lasu po drodze, która z obu stron gęsto była oświetloną kilkuset pochodniami, trzymanemi przez włościan. Wysiedliśmy w lesie przy młynie na łączce nad rzeczką, obfitującą w lilje wodne i niezapominajki. O godzinie 11-tej podano herbatę i przekąski z winem. Po herbacie kilka par przetańczyło mazura, puszczono rakiety i spalono w lesie w kilku punktach ognie bengalskie. Wszystko to sprawiało czarowny widok. Do programu zabawy wchodziło także i rakobranie.

Mieliśmy tu miniaturowe wyścigi konne, które nie obeszły się bez wypadków. Jednego z panów koń zrzucił, a drugi wraz z rumakiem wpadł do morza, lecz skończyło się na lekkim skąpaniu się. Wyścigi zaszczycił swoją obecnością J. E. ks. biskup.

W tych dniach w pałacu hr. Tyszkiewiczów amatorowie odegrali z powodzeniem komedję „Dwie teściowe" (przekład z francuskiego) i krotochwilę „Kiedyż obiad?" Lubowskiego. Licznie zebrani goście szczerze oklaskiwali wyborną grę hrabianki Marji Tyszk., hr. Wład. Tyszk. i hr. Roztw. Podczas antraktu, który był nieco za długi, grała kapela wojskowa i podawano lody.

Dziś mieliśmy balik dziecinny. Dziatwy było mnóstwo i zabawa, dzięki pomysłom i uprzejmości hrabianek Tyszkiewiczówien i panien Jełowickich, w zupełności się udała. Rozpromienieni milusińscy wracali do domu z upominkami, jakie im się dostały przy rozlosowaniu.

Słowem goście, którzy chcą się bawić, nie mogą narzekać na brak rozrywek. Szkoda tylko, że zabawy zaczynają się i kończą zbyt późno, tak, że chodzimy spać zwykle około godz. 2-ej, a nawet i później... Dla urozmaicenia pobytu goście często robią wycieczki za granicę: do Memla i Królewca, oraz do bliższych miejscowości: Immersatu lub Bajoren.

Po obiedzie znaczna liczba gości idzie zwykle do lasu na górę, zwaną Birutą. Na tej górze, położonej nad samym brzegiem morza, niegdyś podobno była świątynia pogańska, w której palono „Znicz". Nazwa góry pochodzi od legendowej postaci Biruty, córki rybaka. Biruta, jak chce podanie, w młodości swojej poświęciła się bogom i została westalką. Traf zrządził, że Kiejstut, będąc na łowach, spotkał piękną Birutę i zakochał się w niej. Piękna westalka ślubowała czystość i nie mogła bezkarnie sprzeniewierzyć się zakonowi. Długo radzili wajdeloci, aż nareszcie sam Krywe-Krywejko dał dyspensę i Biruta została żoną Kiejstuta. Dziś na tej górze stoi kaplica, przed trzydziestoma laty fundowana. *J. B.*

---

**Warmbrunn** (Szląsk pruski), 20-go sierpnia.

Z dniem 15-ym sierpnia rozpoczął się tutaj trzeci sezon, który potrwa do końca września.

Sezon ten odznacza się przedewszystkiem taniością i, co zatem idzie, licznym udziałem kuracjuszów i letników. Napływają też codziennie ze wszech stron gromady gości dążących tu zarówno dla poratowania zdrowia w uznanych wodach siarczanych, jak dla wypoczynku u stóp malowniczych gór Olbrzymich, gdzie i powietrze posiada własności lecznicze.

Szczęśliwe położenie Warmbrunnu sprawia, że ciepło i piękna pogoda trwają tu do późnej jesieni. Ceny mieszkań w sezonie trzecim bajecznie są tanie. Pokój z łóżkiem można dostać za kilka zaledwie marek na tydzień.

W obecnej chwili życie w Warmbrunnie wre w całej pełni a pobyt tutaj należy istotnie do najprzyjemniejszych.

Goście z Królestwa najkrótszą mają drogę na Katowice i Glatz, trochę dłużej jedzie się na Wrocław, ale za to niepotrzeba przesiadać się wcale. W Katowicach nabyć można bilet powrotny z opuszczeniem 40% od zwykłej ceny, z sześciotygodniowym terminem i prawem kilkudniowego zatrzymania się we Wrocławiu. *Ł. S.*

# WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Russk. żiźń* donosi, iż w celu zapobieżenia szerzeniu się pustoszących miasteczka pożarów ministerjum spraw wewnętrznych wydało rozporządzenie, aby we wszystkich drobniejszych miastach prowincjonalnych w dni wietrzne wszystkie beczki straży ogniowych były napełnione wodą, instrumenty gotowe do drogi, a nadto, aby przy beczkach i narzędziach ogniowych znajdowały się obowiązkowo dyżurne oddziały straży ogniowych ochotniczych.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż komisja do odbioru linij b. głównego towarzystwa kolei russkich kończy zajęcia w d. 13-ym września.

= Według informacyj dzienników petersburskich, ministerjum marynarki zamierza powierzyć projektowanemu przy ministerjum instytutowi hydrograficznemu badanie przyczyn, wywołujących zniżanie się poziomu rzek i jezior.

= *Grażdanin* donosi, iż po przejściu kolei południowo-zachodnich na własność skarbu całkowity komplet urzędników tych linij pozostanie bez zmiany.

= Jak donosi *Grażdanin*, na zjeździe cukrowników, który odbędzie się w początkach września w Kijowie, przewodniczyć będzie dyrektor departamentu podatków niestałych S. W. Markow.

= Ministerjum oświaty w kwestji przyjmowania do Instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Nowej Aleksandrji kandydatów pochodzenia żydowskiego orzekło, iż liczba studentów-żydów nie może przewyższać 5% ogólnej liczby studentów Instytutu.

= W *Gaz. polic.* czytamy, co następuje: „Ponieważ ponownie dochodzą zażalenia na przykrości, na jakie narażani są mieszkańcy skutkiem zabaw i swawoli dzieci, które, hałasując na podwórzach, zakłócają spokój, co jest nader przykre, zwłaszcza dla osób chorych, p. oberpolicmajster ponownie poleca komisarzom, niezależnie od czujnego nad tem dozoru właścicieli i rządców domów, rozkazać stróżom, ażeby na podwórzach nie dozwalali na zabawy lub swawole, któreby niepokoiły lokatorów, zwłaszcza teraz, podczas lata, kiedy okna mieszkań są otwarte, przez co wszelkie hałasy z łatwością dochodzą do lokatorów."

= P. oberpolicmajster w *Gaz. polic.* poleca komisarzom cyrkułowym, w których obrębie znajdują się zimowe teatry prywatne, sale koncertowe i w ogóle miejsca zabaw publicznych, niezwłocznie i skrupulatnie je zrewidować i zobowiązać właścicieli tych zakładów, których lokale lub urządzenia nie będą znalezione w należytym stanie, ażeby, korzystając z obecnej pory dogodnej, niebawem doprowadzili je do zupełnego porządku, uprzedziwszy kogo należy, że pozwolenia na otwarcie w zimie przedstawień lub jakichkolwiek widowisk wydane zostaną tylko tym, którzy zadosyć uczynią wszystkim zadyktowanym warunkom, dotyczącym porządku w zakładach i odpowiedniego ich utrzymania.

= Na Pradze w niektórych kawiarniach i jadłodajniach spostrzegliśmy napisy „Woda przegotowana udziela się bezpłatnie". Kilka z tych zakładów wydaje także przez dzień cały ubogiej ludności wodę gorącą, co wobec najgorszych warunków sanitarnych przedmieścia Pragi, niezaopatrzonego w wodę filtrowaną, zasługuje na szczere uznanie.

= Z powodu fałszywych pogłosek, rozsiewanych przez ciemne tłumy, jakoby chorzy choleryczni nie wracali ze szpitali, na wniosek jednego z lekarzy wystąpiliśmy z propozycją do rady miejskiej dobroczynności publicznej, czyby w komunikowanych pismom wykazach nie można było wprowadzić rubryki wyzdrowień z adresami osób, które powróciły do domu w zdrowiu. Naczelnik rady miejskiej, zawsze chętny dla spraw dobro szpitali na celu mających, wniosek ten poparł skutecznie, dzięki czemu, jak już czytelnicy zauważyli, od dni kilku podajemy wykaz wyzdrowień z adresami osób, które do domu po kuracji wróciły.

= Z powodu zamieszczonej w dzisiejszym dodatku porannym *Kurjera* wzmianki o wadliwem rozmieszczeniu przez inżenierję miejską słupów z ogłoszeniami, otrzymujemy wiadomość, iż w ostatecznym projekcie tego rozmieszczenia, zakomunikowanym przez zarząd miejski p. oberpolicmajstrowi, bynajmniej nie kierowano się wyłącznie uwzględnieniem przestrzeni, na całej bowiem Pradze wraz z przyległemi przedmieściami stanąć mają tylko trzy słupy, rozmieszczenie zaś innych (w najruchliwszych punktach miasta zaprojektowano w ten sposób jedynie, iżby zbyteczne ich nagromadzenie na pierwszorzędnych ulicach i placach nie psuło ogólnego wrażenia estetycznego.

= Zarząd kolei konnej przystąpił już do budowy nowej linji tramwajowej od b. rogatek wileńskich, wprost dworca kolei petersburskiej na Nową Pragę, do rogu ulic Stalowej i Szwedzkiej przy gmachu b. fabryki stali, a obecnie warsztatów okręgowych artylerji. Roboty posunięte zostały do zbiegu ulicy Konopaskiej z Wileńską, a obecnie skierowane będą Konopaską do Stalowej. Ruch na linji tej będzie otwarty najpóźniej od d. 1-go października.

= Jutro, o godz. 7½ wieczorem, w wydziale budowlanym magistratu odbędzie się posiedzenie zarządu przyszłej wystawy hygjenicznej. Na posiedzenie zaproszono i delegatów oddzielnych komitetów wystawy.

= Dzienniki donoszą, iż w Petersburgu zmarł b. oberpolicmajster m. Warszawy, dymisjonowany jenerał-lejtnant Buturlin.

= W dniu wczorajszym przyjechał do Warszawy dyrektor gimnazjum radomskiego rz. r. st. Smorodinow, zaś rz. r. st. szambelan hr. Szuwałow wyjechał do Kijowa.

## = Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj odegrany będzie w teatrze Letnim melodramat Sue'go „Tułacz".

Jutro, w sobotę i niedzielę to samo.

* Teatr Nowy daje dzisiaj „Biedną dziewczynę".

Jutro odśpiewana tam będzie operetka Zellera „Sztygar", ciesząca się niezwykłem powodzeniem.

* Pierwsze przedstawienie w teatrze Letnim komedji Germain'a „Rodzinka" dane będzie w poniedziałek.

* Zakontraktowany do opery warszawskiej baryton, p. Giraldoni, przybył już do naszego miasta.

P. G. jest synem słynnego niegdyś barytona Giraldoniego, posiadającego obecnie handel w Medjolanie.

P. G. przed kilku laty brał udział w koncercie tenora opery petersburskiej, p. Fignera, w teatrze Wielkim.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Letnim 969, Nowym 450; w teatrzykach ogródkowych: Bellevue 132, Wodewilu 360 i Eldorado 135; w cyrku 197.

= Z teatrzyków.

(*W.*) Dwiema premjerami poczęstowało nas wczoraj towarzystwo dramatyczne, goszczące w Belle-Vue.

Jednoaktówką p. Bosakowskiego p. t. „Żona" i takimże żartem scenicznym p. R. Wiślickiego „Na gorącym uczynku".

W pierwszej autor, jeżeli się nie mylę, chciał dowieść w sposób poważny, że literat żenić się nie powinien, gdyż jego żona będzie mu ciążyć, niby kula

u nogi, jeśli go zrozumieć i niejako dopełnić nie będzie w stanie.

Pomysł dobry, mógłby posłużyć istotnie do rozwinięcia interesującego dramaciku, gdyby nie zbyt wielka ilość pobocznych epizodów, zaciemniających rzecz główną i nie pozwalających się zorjentować dokładnie widzowi w myśli utworu.

Bohater kocha niby żonę, która go porzuca, i kocha inną, „żona" kocha bohatera i ucieka z innym.

Pomimo to znać w tej próbie talent, który przyszłość rozwinąć może.

Język poprawny, czysty zaleca utwór, szkoda tylko, że panowie aktorzy i panie aktorki, niezbyt dobrze wyuczywszy się ról, kaleczyli go najwidoczniej swojemi przeróbkami, a i reżyserja mało staranności zużyła dla uscenizowania odpowiedniego „Żony".

Utwór p. Wiślickiego, który tak dobrze się dał już poznać w „Recepcie", nie przekracza granicy mierności.

Wprawdzie i tu pomysł użycia fonografu, który, zamiast ośmieszyć męża, ośmiesza żonę, powtarzając jego drastyczną rozmowę ze służącą, gdy miał złapać frazesy ze schadzki miłosnej jego magnifiki — jest świeżym i nowym, ale postawiony został w tak nieprawdopodobnej formie i w tak niezręcznej robocie, iż nie chce się wierzyć, aby ta sama ręka pisała „Receptę" i wczorajszą farsę.

I tu zarówno, jak w poprzedniej sztuce, mogłaby wiele zrobić reżyserja, pamięć aktorek i gra, ale to wszystko razem na przedstawieniu było nieobecne.

Tylko pan Bohdan i pani Solska mówili inteligentnie i starali się wszelkiemi siłami zatrzeć wrażenie nierównej gry i niedbalstwa swoich kolegów.

Spodziewamy się jednak, że w premjerze niedzielnej Kl. Junoszy p. t. „Na chlebie dzieci" uwagi te poskutkują i nie będziemy potrzebowali słuchać suflera, zamiast aktorów, oraz patrzyć się na plątaninę bezcelową grających po scenie.

= Roboty kościelne.

Odnowienie prezbyterjum kościoła św. Jana szybko postępuje.

Sklepienia zostały już udekorowane w ten sposób przez p. A. Strzałeckiego, że tło sporządzono jasne, a profile żeber i form gwiaździstych pozłocono.

Skutkiem otwarcia zamurowanego dawniej okna i usunięcia witraży gotyckich, wnętrze prezbyterjum zyskało zupełnie dobre światło, na czem zbywało mu do tej pory.

Z dekoracją ścian jeszcze nic stanowczego nie postanowiono, część jedna komitetu restauracyjnego chce utrzymać ściany gładkie jasne, druga znów głosuje za żywszem ich pomalowaniem.

Sposobem próby sporządzone malowanie, naśladujące uwarstwienia kostek kamiennych, sprawia dobre i poważne kolorystyczne wrażenie.

Jednocześnie z temi robotami posuwa się naprzód odnowienie stall i ołtarza wielkiego, z których pierwsze pochodzą z XVII-go, a drugi z XVI-go wieku.

Stalle po oczyszczeniu doszczętnem przedstawiają się bardzo dobrze, zwłaszcza niektóre małe karjatydy są tu wybornie cięte.

Płaskorzeźby późniejsze o wiele słabsze, jak również i figury pełne.

Za to wielki ołtarz w całości swojej znakomicie świadczy o uczuciach artystycznych.

Taka np. figura św. Ludwika, oprócz nader charakterystycznego typu rycerskiego, ma na sobie pancerz i płaszcz królewski, cięty z brawurą przy uwydatnieniu prawdziwego bogactwa motywów sztuki odrodzenia, nachylającej się ku barokizmowi.

Tak samo i wiele główek małych aniołków skrzydlatych posiada siłę zalet artystycznych.

Niektóre z główek, późniejsze, o wiele są słabsze.

Należy tu nadto zwrócić uwagę na wytworne kompozycje filungów arabeskowych.

Prawie każdy domaga się reprodukcji.

Pan Grąbczewski, usuwając z ołtarza i rzeźb jego dawne lakiery, pozłoty i grunt kredowy, wydobył tem na widownię ich wartość i zalety artystyczne, które, o ile sądzić możemy, z dotychczasowego przebiegu robót, zostaną zastosowane w całości.

Zagruntowana już większość tego pomnika sztuki kościelnej, jest obecnie szlifowana i korygowana starannie.

W ogóle ze wszystkich robót restauracyjnych tej części naszej świątyni wynosimy korzystne wrażenie.

= Ważna ulga.

Z powodu konwersji 5% listów Banku państwa, oraz 5% pożyczki wschodniej, nastąpiło Najwyższe zezwolenie na pokrycie z funduszów skarbowych wszelkich strat w dochodach, które w związku z konwersją zmuszone są ponieść kapitały mające specjalne przeznaczenie, jako to: kapitały kas emerytalnych, kapitały na cele naukowe, na szkoły i zakłady dobroczynne i nakoniec na cele zakładów wyznaniowych.

W rozwinięciu tego zezwolenia, ministerjum skarbu wyjaśnia:

że żądanie zwrotu powyższych strat może być zastosowane tylko do tych kapitałów, które dobrowolnie były przedstawione do uskutecznienia konwersji postanowionej Najwyższym ukazem z d. 8 (20) kwietnia 1894-go r. i w ustanowionym tymże ukazem trybie;

że z żądaniami należy się zwracać do ministerjum skarbu nie później, jak do d. 1 (13) stycznia 1895-go roku;

że prawo zwrotu nie może być rozciągnięte na kapitały takie, których straty, z konwersji wynikłe, mogą być wyrównane za pomocą oszczędności w wydatkach, lub za pomocą pokrycia niedoboru jakimbądź innym sposobem; również ulga nie odnosi się do kapitałów przeznaczonych na cele własne zakładów i instytucyj publicznych i stanowych, którym według samego prawa służy możność opodatkowywania członków na zaspokojenie swoich potrzeb;

że zwrot niedoboru może się stosować do takich tylko sum, które, pozbawione tego niedoboru, nie mogą spełnić raz przyjętych zobowiązań, lub będą zmuszone ścieśnić granice działań, dotychczas określonych i wykonywanych;

że zwrot nie może stanowić bezterminowego zabezpieczenia dochodu, posiadanego przed konwersją, a powinien tylko dążyć wedle matematycznych formuł do wyrównania dochodu, straconego przez konwersję, z zastosowaniem stopniowego umniejszenia dochodu przewidzianego przez amortyzację papierów 5%, według przepisów planu amortyzacyjnego;

że zwrot ten może nastąpić według uznania rządu, t. j. albo przez naznaczenie stałego rocznego na określoną ilość lat zasiłku, albo też przez wydanie jednorazowo odpowiedniej sumy rocznej, równej skapitalizowanemu ubytkowi w dochodach.

= Szkoła mleczarstwa.

Dowiadujemy się z pewnego źródła, że w okolicach Warszawy wkrótce ma powstać szkoła mleczarstwa, przeznaczona dla kobiet.

Zakład ten otwiera hr. Platerowa, wzorując go na wybornie od lat kilku prowadzonej takiej szkole baronowej Budbergowej około Poniewieża.

Hr. Platerowa, uwzględniając głównie gospodarstwo mleczne w najszerszem tego słowa znaczeniu, zamierza zwrócić w swojej szkole uwagę także i na inne gałęzie gospodarstwa kobiecego wiejskiego.

Otwarcie szkoły nastąpi w r. p.

Starania odpowiednie już poczyniono.

= Z kolei wiedeńskiej.

Przy zadecydowanem przyłączeniu wydziałów kolei wiedeńskiej: handlowego (ekspedycyjnego) i telegraficznego do wydziału ruchu, wydział ten będzie zreformowany stosownie do potrzeb połączonej służby tychże wydziałów.

Reforma rzeczona głównie polegać będzie na tem, że interesy administracyjne trzech wydziałów dzisiejszych załatwiać będzie kancelarja ogólna wydziału ruchu, przy której utworzone będą trzy sekcje: ruchu, ekspedycji i telegrafu, pozostające pod kierunkiem zarządzających temiż sekcjami.

Przy wydziale tym utworzona nadto będzie osobna sekcja rachunkowa dla załatwiania czynności kontrolowo-rachunkowych połączonych biur wydziałowych.

Przy wprowadzeniu zmiany tej służba stacyjna na linji, pozostająca dotąd pod kierunkiem trzech naczelników, jako przyłączona do wydziału ruchu, pozostawać będzie pod bezpośredniem zwierzchnictwem zawiadowców, a kontrolerzy objazdowi, zaliczeni obecnie do wydziału handlowego, przemianowani będą na urzędników do szczególnych poruczeń przy tymże wydziale ruchu.

Zmiany powyższe wprowadzone będą z przyszłym nowym rokiem.

= Dla pomologów.

Komitet organizacyjny wystawy międzynarodowej w Petersburgu czyni, jak zapewniają dzienniki miejscowe, wszelkie starania, aby wystawa we właściwym czasie została otwarta.

Dla wiadomości pomologów notujemy tutaj następującą informację.

Komitet wystawy międzynarodowej zawiadamia mianowicie za pośrednictwem gazet, że przy wyznaczaniu nagród komplet sędziów, według opracowanej instrukcji brać będzie na uwagę nietylko przymioty nadesłanych okazów, lecz jeszcze i tę dodatkową okoliczność, w jakich warunkach klimatycznych i gleby dane drzewa owocowe były wyhodowane.

Odpowiednie zatem szczegóły informacyjne wypadnie dołączyć do okazów.

= Sprawy budowlane.

Sezon budowlany zbliża się ku końcowi, władza miejska zwróciła się przeto do budowniczych i inżenierów oddziałowych, aby ci zobowiązali przedsiębiorców, dokonywających restauracji gmachów, do ukończenia robót oraz zdjęcia rusztowań we właściwej porze.

Budowa domu przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pomiędzy ulicami Trębacką i Nowo-Miodową, będzie ukończona dopiero w roku przyszłym, rusztowanie przeto w tym najruchliwszym punkcie miasta pozostaną przez zimę.

Przy drodze belwederskiej, tuż obok rogatki, znajdują się rozległe place, które w swoim czasie zarząd wyścigów konnych zamierzał nabyć na tor wyścigowy.

Właściciele postanowili obecnie place zabudować kilkopiętrowemi domami, z czem już wystąpili do władzy budowlanej.

= Kanalizacja i wodociągi.

Ostatnią z tegorocznych robót ważniejszych w dziale kanalizacyjnym będzie budowa kanału w ogrodzie Saskim od Żelaznej Bramy do ul. Niecałej.

Kanał ten przeznaczony wyłącznie do przepłukiwania systemu drugiego, t. j. linij na ul. Kotzebue, Niecałej, Wierzbowej i t. p., nie przetnie ogrodu w linji prostej, lecz pójdzie półkolem przy krańcach placu.

Robota, którą kierować będzie inż. Sokal, o tyle jest utrudnioną, że w wielu razach, gdy mianowicie ze względu na drzewa okaże się tego potrzeba, budowa prowadzoną będzie sposobem tunelowym.

Roboty rozpoczęte zostaną w pierwszej połowie przyszłego miesiąca.

Z powodu nieporządków, panujących na targu zwanym Sewerynów, władza sanitarna zażądała dostarczania wody filtrowanej w dostatecznej ilości do punktu przy zbiegu tego placu z ulicą Obożną.

Ponieważ jednak okazało się, że urządzenia wodociągowe istnieją już tutaj od r. 1888-go i tylko z winy właściciela nie postarano się o instalację, postanowiono więc zobowiązać go do zaprowadzenia tego nieodzownego urządzenia.

Na rozliczne zapytania ze strony właścicieli domów, czy w przepisach dotyczących urządzeń wodociągowych istnieje nakaz, ażeby każdy dom posiadał osobny wodomiar, objaśniamy, że w razach, gdy dwie posesje leżące obok siebie są własnością jednej i tej samej osoby, ustawienie jednego wodomiaru dla tych dwóch domów może być dopuszczone.

Na zastępcę pomocnika kierującego stacją pomp przy ulicy Czerniakowskiej inż. Słowikowskiego wyznaczono inż. Edwarda Szymańskiego z pierwszego oddziału robót kanalizacyjnych.

= O przywłaszczenie dziecka.

W kwietniu r. z., zamieszkała na Brudnie wyrobnica, Walerja Kwiatkowska, zawiadomiła władzę, iż jedyna jej trzyletnia córeczka zginęła bez wieści.

Poszukiwania były bezowocne i o sprawie zapomniano, gdy w tych dniach dopiero K., bawiąc w Siennicy, pod Nowomińskiem, dowiedziała się o śmierci dziecka „przyjętego za swoje" przez kolonistów Majerów.

Poszukiwania dowiodły, iż dziecięciem zmarłem na dyfteryt było istotnie córeczka K., znaleziona przez Mejerów w powrocie z targu warszawskiego na drodze grochowskiej.

Nie czytując pism, a nadto nie posiadając własnych dzieci, koloniści zatrzymali dziewczynkę i opiekowali się nią jak należy.

Pomimo tego, matka wystąpiła przeciwko Majerom sądownie o przywłaszczenie i ukrywanie dziecięcia.

= Z ulicy.

Wczoraj, o godz. 10-ej wieczorem, na ul. Grzybowskiej, obok domu pod № 9-ym, jakiś staruszek, przechodząc po chodniku, nagle zachorował i upadł.

Gdy celem udzielenia pomocy wieziono go do szpitala, nie wyjawiwszy swego nazwiska, w drodze zmarł.

Po przeprowadzeniu śledztwa okazało się, iż denat nazywa się Josek Silberberg, w wieku lat 65, i że chwilowo zamieszkiwał u krewnego Jankla Ejchenbauma pod № 12-ym przy tejże ulicy, do którego w zamiarze leczenia się przybył z prowincji.

Silberberg oddawna cierpiał na astmę.

= Przy pracy.

Na szosie marymonckiej koło u wozu naładowanego płytami kamiennemi złamało się, przyczem ciężar spadając złamał nogę woźnicy Owibelowi.

Poszwankowany leczy się w szpitalu starozakonnych.

= Ukąszenie.

Pies, należący do Marjana Nalbierczaka, zamieszkałego w domu pod № 33-im przy ul. Wroniej, ukąsił w twarz ośmioletniego chłopczyka Aleksandra Uwiało.

Ponieważ zachodzi obawa wścieklizny, psa przeto oddano czyścicielowi miasta, biednego zaś chłopca odwieziono do lecznicy dra Bujwida.

= Najechanie.

Na podwórzu w fabryce Lilpopa i Rauа przy ul. Smolnej, woźnica, Jan Maciejewski, wskutek nieuwagi najechał na kolegę swego, Konstantego Marjańskiego, który z powodu uderzenia poniósł obrażenie lewego boku.

Po udzieleniu pomocy, Maciejewskiego odwieziono na kurację do domu pod № 70-ty przy ul. Leszno.

= Wybuch gazu.

W dniu wczorajszym na dworcu kolei warszawsko-wiedeńskiej zaszedł poważny wypadek.

Dwóch robotników, Edward Funk i Ludwik Kasprzak, pracowało w pokoju przeznaczonym dla dam nad poprawą rury gazowej, przechodzącej przez tenże pokój.

Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, nastąpił wybuch, którego następstwa były bardzo smutne.

Obaj robotnicy, oprócz potłuczenia, ulegli silnemu poparzeniu, przyczem drzwi dębowe i okna wyleciały w powietrze.

Nieszczęśliwych robotników, po udzieleniu pomocy przez doktorów Stępniewskiego i Stanisławskiego, odwieziono na dalszą kurację do szpitala Dzieciątka Jezus.

Wybuch był tak silny, iż w całym dworcu wywołał niezwykły popłoch, nikt bowiem na razie nie mógł sobie wytłumaczyć powodu nadzwyczajnego huku i wstrząśnienia.

= Ofiara eksplozji.

W dniu wczorajszym przywieziono do Warszawy pociągiem kolei petersburskiej jedną z ofiar eksplozji przy próbach chemicznych, dokonywanych w aptece Rosenbauma w Białymstoku.

Wypadek zaszedł wczorajszej nocy.

Balon szklany z jakimś kwasem eksplodował w laboratorjum aptecznem i pokaleczył czterech obecnych farmaceutów.

Jednego z nich właśnie, rodem z Warszawy, straszliwie pokaleczonego dostawiono do szpitala św. Ducha.

+ Echa włocławskie.

Korespondent nasz pisze:

„Dla przyjeżdżającego z którejkolwiek strony do naszego miasta wieczorną porą ciekawy przedstawiłby się widok.

Oto przy krzyżach, stojących na krańcach miasta, widać codziennie gromady ludu, śpiewające żarliwie pobożne pieśni dla odwrócenia grasującej jeszcze u nas cholery.

Choroba rozwielmożniła się nie na żarty, pomimo wysiłków, czynionych przez władzę i ludzi dobrej woli.

Zorganizowano komitet, złożony z obywateli i mieszkańców, którzy kolejno czuwają przy ambulatorjum dla dania pierwszej pomocy, jak tylko zasygnalizowany zostanie podejrzany wypadek.

Lekarze z całą gorliwością poświęcają się na usługi chorych, tak, że nawet jeden z nich, lekarz miejski, biorący się energicznie do ratowania chorych, był narażony na rozmaite przykrości.

Często się zdarza, że podczas groźnych epidemij wytwarzają się rozmaite fałszywe pogłoski, tak też u nas rozsiewano sensacyjną wiadomość, że pochowano jeszcze żywą kobietę, co naturalnie jest fałszem, lecz nie przeszkodziło wielu naiwnym udawać się na cmentarz dla sprawdzenia tego niby pewnego faktu.

Rozsiewaczy tych wiadomości pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Cholera zaczyna się teraz już zmniejszać z powodu hygieniczniejszego życia ludu, na co dużo wpłynęły upomnienia księży z ambon i ścisły dozór policyjny nad dobrocią dowożonych produktów.

Za to daje się uczuwać drożyzna z powodu zmniejszonej podaży.

Mieszkańcy okolicznych wsi, mając przesadzone pojęcie o dezynfekcji, mało uczęszczają do miasta.

Odstrasza ich, szczególniej mieszkańców prawego brzegu Wisły z gubernji płockiej, dezynfekowanie przy powrocie wodą karbolową.

W poblizkim miasteczku Brześciu kujawskim w zeszłym tygodniu zdarzyło się naraz kilkanaście śmiertelnych wypadków, co wywołało taką panikę, że w ciągu kilku dni dowożono pieczywo i inną żywność z Włocławka, gdyż kto mógł, wymykał się z miasta.

Umarł też na cholerę w tamtejszem więzieniu niejaki Gola, jeden z uczestników kradzieży 60,000 rs. z kasy tutejszego kupca Cohna.

Obecnie i tam panika przeszła, wypadków zasłabnięć prawie niema i mieszkańcy powracają powoli do miasta.

Przy niesieniu pomocy w Włocławku zasłużyła się miejscowa straż ogniowa.

Na propozycję p. naczelnika powiatu, zgodzili się chętnie dobrowolnie wszyscy strażacy na pełnienie dyżurów przy rogatkach, w celu opatrywania podróżnych, przybywających do miasta, szczególniej po nagłym wybuchu cholery w Brześciu, zkąd tłum mamami chciał emigrować do nas.

Osoby też prywatne a szczególniej jedna z zamożnych pań tutejszych, żona znanego przemysłowca, dyżurują w szpitalach, co ogromnie wpłynęło na zmianę poglądów leczenia się w szpitalu.

Ponieważ każdy teraz liczyć może na dostateczny dozór i pomoc, więc chętnie udaje się do szpitala, gdy przedtem starannie ukrywano wszelkie wypadki zasłabnięcia i siłą nieraz trzeba było zabierać chorych z mieszkań, w których na niewielkiej przestrzeni mieściło się po kilka a nawet kilkanaście osób.

Dla dzieci, których rodzice zmarli lub też zachorowali, otwarto ochronkę.

W tych dniach spadły deszcz powinien oczyścić duszną atmosferę i przyczynić się do zupełnego przytłumienia ustającej zresztą epidemji."

## NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 28-go sierpnia zaczną się egzaminy wstępne w pierwszem progimnazjum męskiem warszawskiem do klas: przygotowawczej, drugiej, trzeciej i czwartej.

— D. 28-go sierpnia, w urzędzie powiatowym kieleckim, odbędzie się licytacja na trzechletnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej chęcińskiej z rzeźni w m. Chęcinach od rs. 790 rocznie; wadjum rs. 79.

— D. 28-go sierpnia, w rządzie gubernjalnym piotrkowskim, odbędzie się licytacja na przebrukowanie ulic: Łęczyckiej, Piątkowskiej, Wodnej i części Sieradzkiej oraz miejscami innych ulic w m. Zgierzu od rs. 5738 kop. 74; wadjum wynosi rs. 574.

# Ze świata.

× **Z Zakopanego** donoszą nam, iż w d. 17-ym b. m. jeden z kuracjuszów dra Chramca wyszedł w góry bez przewodnika i do d. 20-go b. m. odnaleziony nie został. Na „Kondratowej" widziało go towarzystwo, wracające z wycieczki, a spostrzegłszy, iż dąży w kierunku fałszywym, posłało górali, aby go zwrócili na właściwą drogę. Nieznajomy posłańców zwymyślał i poszedł dalej. Poszukiwania zarządzono.

× **W Wiedniu** policja znalazła na ulicy leżącą w stanie zupełnie bezprzytomnym wskutek pijaństwa jakąś niemłodą kobietę. Odprowadzono ją do biura policji, gdzie po wytrzeźwieniu zeznała, iż jest hrabiną C. i należy do jednej z nader dawnych rodzin arystokratycznych. Umieszczono ją w jednym z przytułków publicznych.

× **Nowego baccilusa**, wydobytego z gruntu Berlina, znalazł świeżo dr. Karol Günther, o czem donosi w czasopiśmie *Hygiënische Rundschau*. Z pozoru nie można go odróżnić od lasecznika cholerycznego, nie posiada on jednak jego trujących własności, gdyż morskie świnki, króliki, myszy i gołębie, którym zastrzyknięto owego baccilusa, nazwanego przez dra Günthera *terrigenus*, po dwóch dniach były zupełnie zdrowe i szczepienie nie wywołało innych następstw, prócz chwilowego podniesienia temperatury ciała.

× **W Nowym Jorku zmarła** z głodu śpiewaczka Osborne, która przed laty w tymże samym Nowym Jorku święciła wielkie tryumfy w operze miejscowej. Straciwszy następnie głos, zaczęła dawać lekcje śpiewu, ale i w tem jej się nie wiodło i w końcu za godzinę nauki brała już tylko po 20 cent., co nie mogło starczyć na życie dla niej i jej dzieci. Zmarła ukończyła dwa konserwatorja w Londynie i w Lipsku.

## BAŃKI MYDLANE.

Iks przygląda się pięknej damie, mocno dekoltowanej.
— Cóż, podziwiasz naszą gwiazdę?—pyta go znajomy.
— Ściśle mówiąc, widzę tylko—drogę mleczną.

*

Uwaga dziecięca.
— Nieprawda, mamusiu—pyta pięcioletnia Mania—że tylko grzeczne panienki pracują w fabryce czekolady?

*

— Jak ładnie wygląda dziś panna Iks w nowym kostjumie spacerowym!
— Chciałeś powiedzieć: w nowym kostjumie myśliwskim.
— Cóż ci znów przyszło do głowy?
— Ba! poluje na męża...

*

W restauracji.
— Kelner!
— Słucham pana!
— Jakie wy tu podajecie jadło... tę rybę c okropnie.
— Niepodobna! Trzymaliśmy ją cały tydzień w lodzie...

*

Z Uhlanda.

Ja niebem nie nazwę twych oczu,
Ust z różą nie zrównam w zapale,
Twych piersi w muślinów przezroczu
W mgłach lilją nie nazwę zuchwale.

Bo gdzież są czarowne te kraje,
Gdzież róża tak cudne ma wonie?
Gdzie lilje, wpatrzone w ruczaje,
Blask taki włożyły na skronie?

Gdzie błękit, co wciąż się nie chmurzy,
Rozpięty nad kwiaty wysoko?
Jak z nad tych lilij i róży
Patrzące błękitne twe oko.

*ula.*

# NEKROLOGJA.

Ś. † P.

**Alfred Brejte,**

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 22 sierpnia r. b., przeżywszy lat 24. Pozostała w nieutulonym żalu rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 25-ym sierpnia, to jest w sobotę, o godzinie **3-ej** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wyznania. 3759

† Za duszę ś. p. **Ludwiki** z pierwszego męża **Sobolewskiej**, z drugiego

**SMIECHOWSKIEJ**

i jej męża ś. p.

**Konstantego Sobolewskiego,**

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, dnia 25 sierpnia, tj. w sobotę, o godz. **9 i pół** zrana, na które pozostała wychowanica zaprasza krewnych i znajomych. 3756



Ś. P.

**Gabrjela z Starzeńskich**

**JULJUSZOWA**

**TARNOWSKA,**

przeżywszy lat 25, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 21 sierpnia r. b. w **Końskich**, gdzie nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 24-go b. m., to jest **w piątek. Pozostały mąż** zaprasza krewnych i przyjaciół na pogrzeb w Dzikowie dnia **28-go sierpnia**, o godzinie **9-ej** zrana, poczem **zwłoki złożone zostaną** w grobach rodzinnych. 1025

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.



Ś. P.

**Tadeusz Gedrus**

**EYDZIATOWICZ,**

**obywatel ziemski,**

opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 22 sierpnia r. b., przeżywszy lat 61. Pogrążeni w głębokim smutku: żona, syn, córki, zięć i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do górnego kościoła św. Krzyża dnia 25-go sierpnia, to jest w sobotę, o godz. **11-ej** przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1024

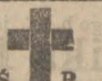


Ś. P.

**AUGUST RAUER,**

**majster krawiecki i założyciel warszawskiej szkoły kroju.**

przeżywszy lat 56, po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 21 sierpnia 1894 r. Pogrążeni w głębokim żalu: żona, synowie i córki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo w dniu 24 sierpnia, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 3770



Ś. P.

**Marja z Wawelbergów**

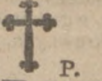
**STANISŁAWOWA**

**ROTWANDOWA,**

**żona adwokata przysięgłego,**

**po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 20-go sierpnia r. b., w Bonn nad Renem.**

O dniu pogrzebu, po sprowadzeniu zwłok do Warszawy, nastąpią oddzielne zawiadomienia. 2—1019



Ś. P.

**Jan RYCHTER,**

**obywatel miasta Warszawy,**

przeżywszy lat 68, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 21 sierpnia r. b. oddał Bogu ducha. Pogrążeni w głębokim żalu: żona, dzieci i familja zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 24-go sierpnia r. b., w piątek, o godz. **11-ej** przed poł., w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—3767

Za spokój duszy

✝

ś. p.

**z Czarneckich**

**LUDWIKI MINTEROWEJ,**

jako w dniu imienin, d. 25 sierpnia r. b., to jest w sobotę, o godzinie **10 i pół** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 1020

---

W dniu 25-ym sierpnia, to jest w sobotę, jako w dniu imienin, o godzinie **11-ej** przed połud., w kościele powązkowskim, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy

✝

ś. p.

**Ludwika Miłosławskiego,**

na które matka zaprasza krewnych i znajomych. —3769

---

✝ Dnia 25-go sierpnia, w sobotę, jako w dzień imienin

**ś. p. Ludwika Kolnarskiego,**

odbędzie się wotywa za spokój jego zacnej duszy, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **wpół do 11-ej** zrana, na którą w głębokim smutku pozostała familja zaprasza przyjaciół i znajomych. 3761

---

Za duszę

✝

ś. p.

**Marceliny z Burbów**

**OMIECIŃSKIEJ,**

w dniu 27-ym sierpnia, to jest w poniedziałek, jako w pierwszą rocznicę jej ślubu, odbędzie się w kościele archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie **9 i pół** zrana, nabożeństwo żałobne, na które pozostały mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 3716

---

✝ Za duszę

**ś. p. Leopolda Wronckiego,**

b. prezydenta m. Lublina i małżonki jego, **Pauliny z Warchockich Wronckiej**, odbędzie się w kościele parafjalnym w Nowym Dworze nabożeństwo żałobne oraz poświęcenie pomnika, w sobotę, d. 25-go b. m., o godzinie **11-ej** przed poł.

✝ W sobotę d. 25-go b. m., jako w dniu imienin

**ś. p. Ludwika Kunickiego,**

odprawione będzie w kościele św. Krzyża, o godz. **10-ej** zrana, nabożeństwo żałobne, na które pozostałe w głębokim smutku dzieci i wnuki zapraszają krewnych i życzliwych. —1021—

✝ W sobotę d. 25-go b. m., w dzień imienin

**ś. p. Ludwika Rutkiewicza,**

rejenta, odbędzie się wotywa żałobna o godzinie **10-ej** zrana, w kościele po-karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu, na którą w głębokim żalu pozostała siostra zaprasza. —3738—

✝ W d. 25-ym sierpnia r. b., to jest w sobotę, o godz. **9-ej** zrana, odbędzie się w kościele na Powązkach nabożeństwo żałobne za duszę

**ś. p. Jana Krasuskiego,**

a następnie przeprowadzenie zwłok z katakumb do grobu familijnego, na które krewnych, znajomych i przyjaciół zaprasza **Rodzina.** —3774—

✝ Dnia 25 sierpnia, w sobotę, w przeddzień rocznicy śmierci

**ś. p. Tomasza Janiszewskiego,**

odbędzie się żałobna wotywa w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** rano, na którą żona i dzieci zapraszają. 3631

✝ Dnia 25 sierpnia, to jest w sobotę, jako w dniu imienin

**ś. p. Ludwika Horodyńskiego,**

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i wiernych Chrystusowych. 3765

✝ W piątek, dnia 24-go sierpnia r. b., za spokój duszy

**ś. p. Marji z hrabiów Krasińskich hrabiny Raczyńskiej,**

jako w rocznicę jej zgonu, odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem, o godzinie **10 i pół** zrana. 3768

✝ Dnia 25-go sierpnia r. b., odbędzie się msza święta za duszę

**ś. p. Ludwika Pomianowskiego,**

w kościele katedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa o godzinie **9-ej** zrana, na którą pozostałe rodzeństwo zaprasza krewnych i znajomych. 3706

## Z Petersburga.

*Gazeta warsz.* pisze: „O zabójstwie kontradmirała Razwozowa dowiadujemy się następujących szczegółów: Morderca Peninski jest synem djaka. Zabity Razwozow mianował go w maju r. b. urzędnikiem do szczególnych poruczeń w kantorze portowym, ale przed trzema dniami usunął go z tej posady. Obowiązkiem tego rodzaju urzędnika było dowiadywanie się o cenach różnych przedmiotów i nabywanie ich następnie. Peninski nie spełniał tego należycie. Otrzymał był właśnie 2,000 rs. i nie zdał rachunku, za co dostał dymisję. Od tej chwili ukrył się gdzieś i, jak się okazuje, czyhał na swoją ofiarę. Mieszkanie Razwozowa znajduje się za miastem i wczoraj admirał nie odjechał od swego domu nawet 30 kroków, gdy Peninski z bronią w ręku zjawił się i zawołał: „Ekscelencjo, mam zaszczyt zaraportować". Woźnica na rozkaz admirała zatrzymał konie i Peninski, prawie przyłożywszy do boku Razwozowa broń, dał ognia i począł uciekać ku mieszkaniu. Woźnica zawrócił i począł krzyczeć: „Trzymajcie mordercę!" ale już w tej chwili Peninski strzelił do siebie. Widząc wszelako, że rana nie jest śmiertelną, skoczył w rów, zdjął z nogi but, oparł się piersią o lufę broni i palcem u nogi kurek nacisnął. Admirał tymczasem, podwieziony do mieszkania, zapytał woźnicy, gdzie jest morderca i, otrzymawszy odpowiedź, że ten się zabił, w kilka minut skonał."

*Now. wr.* donosi, iż napływ kandydatów do akademji wojskowo-lekarskiej w Petersburgu był w r. b. względnie mniejszym niż w latach ubiegłych. Przyjmowano kandydatów ze stopniem przeciętnym niżej czwórki. Abiturjentów gimnazjalnych z medalami przyjęto 38. Obecnie wszystkie miejsca wakujące zostały zajęte. Według nowych przepisów, w d. 13-ym września wszyscy nowi studenci poddani zostaną oględzinom lekarskim.

Korespondent warszawski *Now. wr.* zwraca uwagę na pewne braki w obsłudze pocztowej w Warszawie. Jako przykład korespondent przytacza, iż korespondencja petersburska, przychodząca do Warszawy o godz. 7-ej m. 43, dostarczana bywa mieszkańcowi pomiędzy godz. 12-tą a 2-gą nazajutrz, czyli, że listy i gazety na przebieżenie przestrzeni w obrębie miasta zużywają godzin 16, akurat tyle, ile potrzeba na przebycie przestrzeni pomiędzy Wilnem a Warszawą. Z tego powodu korespondent rzuca kilka projektów:

„W Warszawie, niewiadomo dlaczego, istnieje zwyczaj, że roznosiciel listów odbywa bezpośrednią podróż po wszystkich mieszkaniach w swoim okręgu. Czyż to jest rzeczą potrzebną? Wprawdzie w Warszawie niema szwajcarów, lecz są stróże; roznoszenie korespondencyj do mieszkań jest rzeczą trudną, ale jeżeli listonosz odda przesyłki odpowiedniemu stróżowi, to tem samem znacznie uprości swoje zadanie. Oprócz tego, dlaczego władza pocztowa nie porozumie się z magistratem o nadanie listonoszom prawa bezpłatnego przejazdu tramwajami miejskiemi, t. j. tego samego prawa, z jakiego korzystają policjanci? Przy olbrzymich zyskach, jakie ciągnie Towarzystwo belgijskie tramwajów w Warszawie (w ostatnich latach po 800,000 rocznie), nie będzie trudności w uzyskaniu tego ustępstwa, a praca listonoszów zostanie znakomicie ułatwiona."

Należy dodać, że o podobne ułatwienia dopominała się i prasa warszawska. Pomiędzy innemi przypominamy tutaj projekt urządzenia skrzynek do listów w bramach domów warszawskich, chociaż jednym z radykalnych środków byłoby powiększenie liczby listonoszów i w ogóle służby pocztowej w Warszawie.

*Mosk. wied.* piszą:

„Gazeta angielska *Standard* doniosła, jakoby Rosja zamierzała posłać wojska na Koreę i że w tym celu zawarła nawet konwencję z Francją, porozumiawszy się co do wspólnego działania w tym kraju. Słyszeliśmy, że nic podobnego nie projektowano. Prawdziwą jest tylko pogłoska, że pomimo rozpoczętych działań wojennych pomiędzy Japonją a Chinami Rosja wraz z innemi państwami europejskiemi używa wszelkich starań, aby doprowadzić obie strony wojujące do pokojowego załatwienia nieporozumień. Że w Rosji nie przewidują możliwości zbytniego zaostrzenia się zatargu, dowodzi tego fakt, iż w tych dniach dyrektor departamentu azjatyckiego, hr. Kapnist, wyjeżdża z Petersburga na kilka tygodni na urlop".

# Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

### MANEWRY MORSKIE.

**Berlin** 23-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Manewry floty rozpoczną się d. 13-go września. Flota skoncentruje się w Swinemünde.

### WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA.

**Londyn** 23-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — O bitwach z piątku i soboty, stoczonych na chińsko-japońskim teatrze wojny, nadeszły dotąd wiadomości tylko ze źródła chińskiego, są przeto jednostronne. Według nich, jenerał Tio zaatakował japończyków pod Pinyang i Chungho (Czungwa). Pobici japończykowie opuścić mieli Asan, poczem dowódzca chiński przystąpił do skoncentrowania swoich sił. Japończycy gromadzą wielkie siły w Fusan.

**Londyn** 23-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Admirał angielski Freemantle, jako też posłowie Rosji, Anglji i Włoch zajęli kwatery w Chefoo (Czifu).

**Londyn** 23-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Z Shanghai donoszą, że w bitwach z piątku i soboty walczyło z każdej strony po 25,000 ludzi. Chińczycy koncentrują w zatoce Peczili całą flotę.

**Londyn** 23-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Rząd tutejszy dowiedział się, że jedna ze stron wojujących w Azji poczyniła w Anglji wielkie zamówienia amunicji, która przeznaczona być ma niby dla Ameryki Północnej. Rząd zabroni wywozu.

**Londyn** 23-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Szlachta japońska subskrybowała 80 miljonów na bezprocentowy fundusz wojenny.

### PRZESILENIE W SERBJI.

**Belgrad** 23-go sierpnia. (*T. pr. Kur. War.*) — Mimo zaprzeczeń półurzędowych przesilenie gabinetowe trwa. Nieporozumienia pomiędzy królem Milanem a prezesem ministrów Nikołajewiczem czynią upadek tego ostatniego koniecznym. Kwestja następstwa po nim sprawia wielkie trudności, chodzi bowiem o uniknięcie rządów stronnictwa a neutralnych mężów stanu wybitniejszego talentu Serbja nie posiada.

### PLANY MILANA.

**Belgrad** 23-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Pogłoskom, rozsiewanym za granicą, jakoby król Milan zamierzał objąć napowrót tron, stanowczo tu zaprzeczają. Z innej strony zapewniają, że Milan miał istotnie ten zamiar, lecz skutkiem przedstawień zagranicznych go zaniechał.

### FINANSE WŁOSKIE.

**Rzym** 23-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Minister handlu oświadczył podczas bankietu w Sjenie, iż rząd jeszcze w ciągu obecnego roku administracyjnego zamierza usunąć niedobór w budżecie i sądzi, że mu się to powiedzie.

**Rzym** 23-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Sądzą powszechnie, iż rząd cofnięte projekty podatku dochodowego i podwyższenia podatku gruntowego na przyszłej sesji izb napowrót wniesie, ponieważ reformy administracyjne i oszczędności mogą dać co najwyżej 55 miljonów, gdy istotny niedobór wynosi 70 miljonów.

### SPRAWA LANZY.

**Berlin** 23-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W tutejszem poselstwie włoskiem informują biuro Hirscha, że pogłoski o ustąpieniu posła włoskiego przy dworze niemieckim, hr. Lanzy, są nieuzasadnione. Niema ani urzędowych, ani prywatnych pobudek do tego kroku. Hr. Lanza używa zarówno w Rzymnie, jak Berlinie pełnego zaufania.

### WYŚCIG DYSTANSOWY.

**Berlin** 23-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Dzisiaj na żądanie cesarskie rozpoczynają dwaj oficerowie dragonów gwardji ztąd wyścig dystansowy do Kolonji. Przestrzeń tę mają przebiedz w dni cztery.

### OKÓLNIK MINISTRA.

**Rzym** 23-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Minister spraw wewnętrznych wystosował okólnik do prefektów, w którym poleca im nowe prawa przeciw anarchistom zastosować z całą sumiennością i srogością bez obawy, ale i bez nadużycia. Nie można pozostać dłużej bezczynnie wobec tych, którzy, podsycając najniższe namiętności gminu, budzą w nim zbrodnicze żądze: należy tłumić obłęd rzucania jednej war-

stwy do walki z innemi. Praca jest dla wszystkich jedyną rękojmią postępu i dobra. Kto chce tylko burzyć, nadużywając cywilizacji, nie powinien znaleść łaski. Swobodna dyskusja problematów socjalnych nie powinna wszakże uledz ograniczeniom.

## TYFUS.

***Monachjum*** 23-go sierpnia. *(T. p. K. W.)*— Komendantura tutejsza donosi, że w trzecim pułku artylerji zaszło sporo wypadków tyfusu. Pułk nie wyruszy przeto na manewry. Już 40-tu żołnierzy zachorowało.

## CHOLERA.

***Poznań*** 23-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Z powodu niebezpieczeństwa cholery zamknięto tu wszystkie łazienki miejskie.

***Wrocław*** 23-go sierpnia. *(Tel. pr. K. W.)* — Z powodu niebezpieczeństwa zawleczenia cholery landrat katowicki zamknął granicę od strony Królestwa.

## NAPAD NA MISJĘ.

***Londyn*** 23-go sierpnia. *(Tel. pryw. K. War.)*— *Times* donosi z Shanghai, że rabusie chińscy napadli na dwóch niemieckich misjonarzy katolickich w Singninghou (na południe Shantungu) i zabrali do niewoli, żądając wysokiego okupu. Oddział wojsk chińskich ściga rabusiów, lecz dotąd nie powiodło mu się ich ująć.

***Wiedeń*** 23-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Jest już rzeczą postanowioną, że posłem austrjackim przy Dworze petersburskim zostanie książę Franciszek Liechtenstein, brat panującego księcia. (Hr. Wolkenstein zostaje posłem w Paryżu, *przyp. red.)*

***Wiedeń*** 23-go sierpnia. *(Tel. pryw. K. War.)*— Wiadomość o nagłej śmierci Crispiego okazała się manewrem giełdowym.

***Berlin*** 23-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Książę Henryk pruski mianowany został komendantem okrętu „Wörth".

***Paryż*** 23-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Stwierdzono, że sprawca zamachu na policjanta Balesdana był przez nieznajomych sobie ludzi naprzód upojony, a potem do popełnienia zbrodni namówiony.

***Paryż*** 23-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Z Perpignan donoszą, że podejrzany o niecne zamiary anarchista hiszpański z Barcelony udał się przez Bayonne do Francji.

***Sofja*** 23-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Rząd tutejszy nie zezwolił na powrót Dragana Cankowa do Bułgarji.

***Berlin*** 23-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)*—
Ruble w gotówce **219 20** (wczoraj 219.40)
Ruble na dostawę **219 25** (wczoraj 219.50)

## Odpowiedzi Redakcij.

— *Pani J. P.* — W samem mieście epidemji niema. Można jechać spokojnie.

— *Panu Józefatowi K.*—Uwagi sz. pana za komunikowaliśmy dyrekcji tramwajów.

— *Ornitologowi.*—Zadziwiająca kaczka! Należałoby ją nauczyć jeszcze słów „uwierz a będziesz..."

— *Niecierpliwej.* — Ocenę książki podamy po jej wyjściu z druku. Szczegółów co do osobistości autora nie mamy. Lat 40-tu, z zawodu prawnik. Żonaty.

— *Panu E. K.* — Doniesień bezimiennych uwzględniać nie możemy, a dawać im wiary—tembardziej.

— *Panu Flis.* — Rada jest tylko jedna: wyprowadzić się z niedogodnego lokalu.

— *Prenumeratorowi T. z Dąbrowy Górniczej.*—Żdądany adres może wskazać redakcja *Gazety lubelskiej,* której p. G. jest korespondentem.

— *Rzemieślnikowi.*—O warsztatach rzemieślniczych przy ul. Przebieg pisaliśmy w № 200-ym *Kurjera* z d. 22-go lipca.

— *Panu G. z ul. Dzikiej.*—Prośba może być uwzględniona.

— *Panu E. Trz.*— Według „Skorowidza szlachty Królestwa Polskiego", wydanego przez b. Heroldję. Trzaskowie i Trzaskowscy pieczętują się herbem „Trzaska". Herb ten tak się przedstawia: Na tarczy w polu niebieskiem księżyc żółty w postaci na nowiu, rogami do góry zwrócony; w środku księżyca, na wierzchu i pod spodem po jednym mieczu otłuczonym z rękojeściami; nad tarczą hełm, korona, a nad nią ogon pawi z takimże symbolem, jak na tarczy. Dla ścisłości zaznaczamy, iż dawniej niektórzy herb ten nazywali „Biała", a jeszcze inni „Lubiewa".

— *Panu L. R. w Zawierciu.* — *Now. wr.* nic więcej w przedmiocie tym nie podaje; artykuł przytoczyliśmy w całości.

— *Prenumeratorowi w Końskiem.*— Jak dotąd, kwarantanny niema ani na granicy austrjackiej, ani też na granicy pruskiej. *Kurjer* przychodzi do Końskich drugiego dnia, wraz z pocztą listową.

## GIEŁDA.

*Warszawa,* 23-go sierpnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały jednomyślnie kurs 219.50, co się równa kursowi 45.55 bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn z terminem trzymiesięcznym po rs. 9.31. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 45.85 (odpowiadającym kursowi 218.10 m. bez kosztów) i obniżyło tę cenę wobec dość chętnej podaży waluty do 45.75 (t. j. 218.60 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. na korzyść rubli; przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego nie mieliśmy żadnej różnicy. W dostawach nie robiono dziś nic zupełnie.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 45.85, 45.82½, 45.80. 45.77½ i 45.75, przeważnie jednak po kursie 45.80. **Londyn** krótki bez ruchu. Za **Paryż** krótki osiągano 37.05 i 37.02½. **Wiedeń** krótki kupowano po 75.10.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 45.92½, za Londyn krótki 9.32½, za Paryż krótki 37.25 i za Wiedeń krótki 75.25.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

Dyskonto zaś giełdowe w Berlinie 1½%, w Londynie ½%, w Paryżu 1⅛% i w Wiedniu 3¼% w stosunku rocznym.

**W papierach obroty** małe, **przy tendencji** słabej i ospałej. Żądano za list likwidacyjne po 97.40 i po 96.85, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Pożyczki premjowe z roku 1864-go I-ej ser. ceniono po 240, premjówki II-ej em. z roku 1866-go po 228.50 i po 192 listy premjowe szlacheckie. których zabrano kilkanaście po 191.50. Za pożyczki 4% wewnętrzne chciano otrzymać po 96, bez względu na serję.

Za nową 4% rentę państwową chciano otrzymać po 94.—, kupiono kilkanaście tys. rubli z dostawą w końcu września r. b. po 93.75 i 93.80.

**Listy 4½% zastawne** ziemskie **starano się umieścić** po 100.20, a zapłacono za kilkanaście tysięcy rubli po 99.90 i 99.95.

**Listy 5% zastawne miasta Warszawy ofiarowano po** 101.40 trzy ostatnie serje, a nabyto kilkanaście tysięcy rubli najmłodszej serji 101.10 i 101.15.

Listy 5% zastawne m. Łodzi notowano w żądaniu nominalnem po 100.25 za wszystkie serje, bez ruchu.

Za 5% obligacje kanalizacyjne miasta Warszawy chciano otrzymać po 100.75.

Akcje mocno. Żądano za akcje stare Banku handlowego w Warszawie po 470, oraz po 312 za młode akcje tegoż Banku. W zaofiarowaniu akcje warsz. Banku dyskontowego po 412. Wzięto kilka akcyj Tow. fabr. cukru Józefów po 285. Kupiono kilkadziesiąt akcyj Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein po 820, 821, 825, 827½, 830, 834 i 835, oraz z dostawą w końcu b. m. po 835. Nabyto kilkadziesiąt akcyj Tow. zakładów górniczych Starachowickich po 196.75, 197 i 197.50, oraz sto kilkadziesiąt sztuk z dostawą w końcu b. m. po 197.— i 197.50. Kupiono kilkanaście akcyj Tow. zakładów przędzalni bawełny tkalni i bleicharni w Zawierciu po 570. Zbyto kilkadziesiąt sztuk akcyj Banku russkiego dla handlu zewnętrznego po 434, 435, 436 i 437. Za kilkadziesiąt akcyj Tow. zakładów putiłowskich otrzymano po 141.50, 142 i 143.50. Kupiono kilka akcyj Tow. Bałtyckiego wyrobu wagonów po 975.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.49½

Monety notowano: półimperjały nowe po rs. 7.48, marki w gotówce po 46.25 kop., guldeny w gotówce po 75.50 kop. i franki w gotówce po 37.50 kop.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, dla papierów procentowych słabe i ospałe, a dla dywidendowych mocne.

**Okowita.** Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.10 do 11.12 *netto.* Wiadro 78% rs. 8.83½ do rs. 8.85—2%. Dowozy większe. Usposobienie słabsze.

— **Domy bankierskie.** W uzupełnieniu notatki dzisiejszej o spisie szczegółowym domów bankierskich i kantorów komisowych podajemy, że właściciele pomienionych zakładów, w myśl prawa z d. 15-go czerwca r. b., objaśnienia w przedmiocie prowadzonych operacyj winni najdalej do d. 27-go b. m. złożyć w kancelarji rządu gubernjalnego warszawskiego. Objaśnienia te podlegają opłacie stemplowej w wysokości rs. 1 kop. 60.

— **Towarzystwo składowo-transportowe.** Ministerjum finansów zatwierdziło ustawę nowego Towarzystwa składowo-transportowego z prawem udzielania pożyczek. Kapitał akcyjny Towarzystwa oznaczono na rs. 4 miljony, a obligacyjny na rs. 3 milj.

— **Handel drzewny.** Rada starszych kupiectwa w Gdańsku wydała nowe przepisy, regulujące handel drzewem i zapobiegające wszelkim sporom i nieporozumieniom.

— **Kanał Maryjski.** Przedsiębrane przy budowie kanału Maryjskiego wielkie roboty są już na ukończeniu. Żegluga rozpocznie się prawdopodobnie w r. 1896-ym; wielkie statki będą dopływały do Petersburga z Wołgi bez przeładowywania towarów na statki mniejsze.

— **Handel bydłem.** *Nowości* donoszą, że departament handlu i rękodzieł zamierza wydawać przegląd handlu bydłem i produktami zwierzęcemi za r. 1893-ci i pierwszą połowe 1894-go.

## Sprawozdania z targów.

**Targ zbożowy na placu Witkowskiego** w dniu 23 sierpnia r. b.—Dostawy były dosyć znaczne. Usposobienie nieco mocniejsze. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 1000 korcy, wyborowy towar kupowano po 4.85 do 5 rs., za białą płacono 4.75 do 4.80, za pstrą 4.35 do 4.60. Żyta ofiarowano 1500 korcy, wyborowe ziarno nabywano po 3.35, średnie po 3.30. Owsa 200 korcy stosownie do gatunku rozprzedano po 2 rs. do 2.15. Innemi gatunkami ziarna nie zajmowano się.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-wiedeńskiej.**

Sprawozdanie z dnia 23-go sierpnia r. b.

| | przyszło: | wyszło: | pozostaje: |
|---|---|---|---|
| Żyta | — wag. | — wag. | 4 wagonów |
| Owsa | — „ | 9 „ | 116 „ |
| Mąki żytniej | — „ | — „ | — „ |
| Mąki pszennej | 2 „ | 3 „ | 37 „ |
| Kaszy jaglanej | — „ | — „ | 109 „ |
| Kaszy gryczanej | — „ | — „ | — „ |
| Ryżu | — „ | — „ | — „ |
| Pszenicy | — „ | — „ | 11 „ |
| Jęczmienia | — „ | — „ | 64 „ |
| Grochu | — „ | — „ | 2 „ |
| Gryki | — „ | — „ | 2 „ |
| Cebuli | — „ | — „ | — „ |
| Fasoli | — „ | — „ | 2 „ |
| Łoju | — „ | — „ | — „ |
| Makuchów | — „ | — „ | — „ |
| Mąki kartoflanej | — „ | — „ | 8 „ |
| Kukurydzy | — „ | — „ | — „ |
| Soli | — „ | — „ | — „ |
| Rodzynków | — „ | — „ | — „ |
| Prosa | — „ | — „ | — „ |
| Tranu | — „ | — „ | — „ |
| Razem | 2 wagonów | 12 wag. | 654 wagonów |

**Zapasy okowity** w gub. warszawskiej i siedleckiej wynosiły:

| w okręgu akcyzowym. | 13-go maja r. b. | + lub — niż w r. z. |
|---|---|---|
| | stopni alkoholu bezwodnego | |
| warszawskim | 1,678 300 | +634,445 |
| skierniew.-grójeck. | 5,070,522 | +803,730 |
| włocławskim | 3,505,769 | +386,418 |
| siedleckim | 3,683,476 | —212,749 |
| łukowskim | 3,308,046 | +97,813 |
| bialskim | 5,672,676 | +439,615 |

W ogóle w d. 13-ym lipca r. b. zapasy okowity były większe, aniżeli w tymże dniu roku zeszłego w gubernji warszawskiej o 1,824,593 stopni, w gubernji siedleckiej o 323,679 stopni alkoholu bezwodnego.

**Targ bydła** i trzody chlewnej w Będzinie z d. 22-go sierpnia 1894-go r.:

| | Dostarczono | Sprzedano na potrz. miejsc. | Sprzedano na eksport | Na potrzeby miejscowe | | Na eksport | | Cena żywa | | Cena mięsa | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | Sztuka rs. | | | | Funt kop. | | | |
| | Sztuk | | | od | do | od | do | od | do | od | do |
| Świnie i wieprze: miejscowe | 350 | 80 | 200 | 30 | 45 | 45 | 55 | 12½ | 13½ | 15 | 18 |
| dost. kolejami | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Woły: opasowe | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| zwyczajne | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Krowy | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Barany | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Owce | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Słonina | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | 18 |

Usposobienie nieszczególne. Popyt za granicę średni. Z zagranicy przybyli nabywcy główniejsi w bardzo małej ilości.

Uwagi. Tak trzody, jak i bydła zupełnie nie dostarczono z powodu ukazania się epidemji. Wstęp do miasta przez policję zamknięty.

**Libawa** d. 20-go sierpnia. Żyto spokojnie 53½ kop. do 54 kop. Owies stałej 59 kop. do 60 kop., russki piękny 62 do 63 kop., wyborowy 66 do 70 kop., szarpany 60 kop., na dostawę 59 kop., piękny 63 do 64 kop., czarny spokojny 60 kop. Jęczmień spokojnie na paszę 40 kop. Hreczka 75 kop. Siemie lniane słabo, litewskie 7-miarowe 114 kop., russkie 115 kop., stepowe 118 do 120 kop, Otręby pszenne najgrubsze 40 do 43 kop., grube 37 do 38 kop., średnie 35 do 36 kop., miałkie 34 kop. za pud.

**Odessa** d. 18-go sierpnia. (Sprawozdanie tygodniowe.) Zastój w handlu zbożowym trwa w całej pełni. Niektóre gatunki zbóż, jak pszenica i żyto nie miały pokupu, pomimo minimalnych żądań producentów. Kukurydza, która tydzień temu cieszyła się pokupem, straciła w cenie po 2 kop. na pudzie, a dalsza obniżka nie jest wyłączoną. Ceny były następujące: pszenica czerwonka 48 do 52 do 61 kop., bessarabska 48 kop. do 60 kop., girka 48 do 52 kop. do 61. Żyto 42 do 46 kop. Owies 44 do 55 kop. Jęczmień 34 do 36 kop. Rzepak letni (nowy) 80 do 82 kop. Rzepak zimowy 110 do 115 kop.. len 5% 120 do 126 kop., kukurydza 40 do 50 kop. Proso 32 do 33 kop. za pud.

**Królewiec** d. 20-go sierpnia. Notowania za zboże tranzytowe w markach za tonnę, a kopiejkach za 1 pud. Pszenica bez zmiany, czerwona 90 m. do 95 m. (67 do 71 kop.), licha 75 m. (50 kop.). Żyto stałej 71 m. (53 kop.). Kukurydza spokojnie 72 do 76 m. (54 kop. do 57 kop.), licha 60 do 62 m. (45 do 46 kop.) Jęczmień na paszę 56½ m. (42 kop.) Owies dobry stale, lichy słabo 80 m. do 87 m. (60 kop. do 65 kop.), stęchły 63 m. (47 kop.) Groch biały robaczywy 93 m. do 95 m. (69 kop. do 71 kop.) na paszę 88½ m. (66 kop.) Bób koński 100 m. (74 kop.) Rzepik 138 m. do 158 m. (103 kop. do 118 kop.) Raps 168 m. (119 kop.) Lnica 112 m. do 121 m. (83 kop. do 90 kop.) Konopie 166½ m. (124 kop.) Gorczyca niżej żółta 150 m. do 175 m. (112 kop. do 130 kop.)

## Kurs Giełdy Warszawskiej.

Dnia 23 sierpnia 1894 r.

| Weksle. | Żąd. | Płac. |
|---|---|---|
| Berlin 100 mar. z krót. termin. | 45.92½ | —.— |
| Londyn 1 funt st. „ „ | 9.32½ | —.— |
| Paryż 100 franków „ „ | 37.25 | —.— |
| Wiedeń 100 guld. „ „ | 75.25 | —.— |
| **Papiery publiczne:** | | |
| 5% Listy zast. z r. 1869 duże | 100.20 | —.— |
| „ „ „ małe | —.— | —.— |
| Listy zast. m. Warsz. serji I | —.— | —.— |
| „ „ „ II | —.— | —.— |
| „ „ „ III | —.— | —.— |
| „ „ „ IV | —.— | —.— |
| „ „ „ V | 101.40 | —.— |
| „ „ „ VI | 101.40 | —.— |
| Listy zast. m. Łodzi serji I-ej | 100.25 | —.— |
| 4% Listy likwidacyjne duże | 97.40 | —.— |
| „ „ małe | —.— | —.— |
| Bilety Banku Ces. ser. I, II i III | —.— | —.— |
| Ros. Poż. Premjowa z r. 1864 | —.— | —.— |
| „ „ „ 1866 | —.— | —.— |
| I Pożyczka wschodnia rs. 100 | —.— | —.— |
| II „ „ „ 100 | —.— | —.— |
| III „ „ „ 100 | —.— | —.— |
| 4% nowa pożyczka . . . . . | 96.— | —.— |
| Listy wileńskie długotermin. | —.— | —.— |
| **Akcje i obligacje:** | | |
| Obligacje miasta Warszawy | 100.75 | —.— |
| Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. warsz.-terespol. | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej . | —.— | —.— |
| Akcje Banku Handl. warsz. | —.— | —.— |

**Wartość kuponu:**
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 4½% kop. 72⁴
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 187⁴
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 147⁸
Od Listów likwidacyjnych kop. 86⁶
Od Obligów m. Warszawy 171⁵

## TARGI
**NA PLACU WITKOWSKIEGO**
Dnia 23 sierpnia 1894 r.

| | Pud od | Pud do | Korzec od | Korzec do |
|---|---|---|---|---|
| | Kopiejek | | | |
| Pszenica 242 sm. i ord. . | — | — | — | — |
| „ „ pstrn i dobra | — | — | 435 | 460 |
| „ „ biała . . . | — | — | 475 | 480 |
| „ „ wyborowa . | — | — | 485 | 500 |
| Żyto wyborowe 232 funt | — | — | 335 | — |
| „ średnie . . . . . . | — | — | 330 | — |
| „ wadliwe . . . . . | — | — | — | — |
| Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f. | — | — | — | — |
| Owies . . . . . . . 142 f. | — | — | 200 | 215 |
| Gryka . . . . . . . 202 f. | — | — | — | — |
| Rzepik letni . . . . . . | — | — | — | — |
| „ zimowy 212 funt. | — | — | — | — |
| Rzepak rapos. zim. 212 f. | — | — | — | — |
| Groch polny 262 funt. . . | — | — | — | — |
| Kasza gryczana . . . . . . | — | — | — | — |
| Kasza jaglana . . . . . | — | — | — | — |
| Siana pud . . . . . . . | — | — | — | — |
| Słomy pud . . . . . . . | — | — | — | — |

# Najtańsze Obicia.

**FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH** pod firmą:

## J. FRANASZEK,

przysposobiła Obicia papierowe w wielkim wyborze, począwszy:

| | |
|---|---|
| Obicia naturowe . . . . . . . . | od 10 kop. za rulon. |
| Obica salonowe, białe, glansowane . . . | od 20 kop. za rulon. |
| Obicia salonowe, ze złotem . . . . . | od 25 kop. za rulon. |
| Obicia salonowe, białe, glansowane, ze złotem | od 30 kop. za rulon. |
| Obicia naśladujące tkaniny . . . . . . | od 20 kop. za rulon, |

aż do wspaniałych, naśladujących materje, złotem i srebrem przerabiane, brokateli włoskich i skór korduańskich, które na żądanie wykonywają się w kolorach podług materyj meblowych.

833r Próby na żądanie udzielają się bezpłatnie.

**Skład główny: Krakowskie-Przedmieście 15.**

# Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 25 Sierpnia (6 Września) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje,

**na sprzedaż starych wyszłych z użycia przedmiotów i narzędzi z surowca, żelaza, blachy, miedzi i stali, znajdujących się w zabudowaniach starego wodociągu przy ulicy Dobrej, od summy rs. 589 kop. 95.**

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym do godziny 12-ej w południe, na ręce p. o. Prezydenta miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 60, które nieutrzymującemu się przy licytacji, będą zwrócone.

Warunki i wykaz szacunkowy, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 1069r

# Anna Jasieńska

przełożona VI-klasowego zakładu naukowego,

**przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 15,**

(pałac Józefa hr. Potockiego),

ma zaszczyt podać do wiadomości Sz. Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic na rok szkolny 1894/5 rozpocznie się 16-go Sierpnia, kurs nauk 5-go Września. Egzamina nowowstępujących w dniach 1, 3 i 4 Września. 1055r

# Zarząd Zakładu Zdrojowo-Kąpielowego

# RABKA w GALICJI.

Zawiadamia W. P. Doktorów i Sz. Publiczność, używającą kuracji w domu, że

**Główny i jedyny skład**

na całe Cesarstwo Rossyjskie, swych z wielkiej siły leczniczej znanych i w całej Europie wysoko cenionych

**Naturalnych Wód jodo-bromowych Rabczańskich**

oraz przetworów z tychże, jak **Soli i Ługu**, powierzyła wyłącznie **Aptece Magistra Farmacji**

## W. KARPIŃSKIEGO

**w Warszawie, Elektoralna 39,**

dokąd z wszelkiemi zleceniami udawać się prosimy. 1422




Koncesjonowane przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych

# Biuro-Handlowo-Informacyjne i Ogłoszeń

# Bernarda Bersona

**z kaucją rs. 15,000**

Warszawa, 32, Senatorska 32, Telefon 873,

udziela **informacyj**, dotyczących **przemysłu i handlu**, jak również wiadomości o zdolności płatniczej **kupców i fabrykantów**. rekomenduje zdolnych agentów we wszystkich branżach.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Informacja handlowa na Warszawę . . . | kosztuje Rs. — kop. 75 | | płatne także |
| „ na inne miasta Król. i Cesarstwa | „ „ 1 „ 50 | | w markach |
| „ na zagranicę . . . . . . . . . | „ „ 2 „ — | | pocztowych. |

Przyjmuje **Ogłoszenia i prenumeratę** do wszystkich pism i wydawnictw po cenach redakcyjnych,

**Przy zamówieniach większych odpowiedni rabat.**

Adres dla listów i depesz: Bernard Berson, Warszawa. 1046r

# TOWARZYSTWO ZWOLENNIKÓW HOMEOPATJI

## w Warszawie.

Towarzystwo zwolenników Homeopatji w Warszawie, ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że w Sierpniu 1894 r. z pozwolenia P. Ministra Spraw Wewnętrznych otworzyło

**przy ulicy Nowy-Swiat Nr 46,**

**swoją własną**

# APTEKĘ HOMEOPATYCZNĄ,

**przy której mieści się ambulatorjum (lecznica) D-ra J. Drzewieckiego, gdzie codziennie od 10 do 11 przed poł. niezamożnym chorym udzielają się porady lekarskie za opłatą 25 kop.**

Towarzystwo, otwierając swoją własną aptekę homeopatyczną, miało na względzie cele następujące: 1-o powiększenie swoich funduszów na **szpital homeopatyczny** i 2-o danie pewności leczącym się, że lekarstwa jakie otrzymują, są należycie i sumiennie przygotowane. Cały dochód czysty z obrotów apteki nie będzie ginąć w kieszeniach osób prywatnych, lecz obracany zostanie na powiększenie specjalnego kapitału, dopóki nie utworzy się suma dostateczna do otwarcia należytej ze stałemi łóżkami lecznicy. Tego rodzaju lecznica a raczej szpital, będzie pierwszą kliniką homeopatyczną w naszym kraju, w jakiej studenci i lekarze będą mogli przy łożu chorego naocznie przekonać się o wartości i wyższości homeopatycznego sposobu leczenia, co bezwarunkowo musi się do powiększenia liczby lekarzy-homeopatów w kraju naszym przyczynić.

W obec tak ważnego znaczenia i zadania apteki, Towarzystwo spodziewa się, że zwolennicy homeopatji przyłożą się do tak pięknego celu i wszystkie swoje zamówienia zwracać będą do **Apteki Towarzystwa**, a przez to samo przyczyniać się do utworzenia i powiększenia kapitału szpitalowego.

Zarząd apteki został powierzony doświadczonemu prowizorowi, który przez lat kilka prowadził aptekę homeopatyczną w Warszawie, a ostatnio zarządzał apteką homeopatyczną Towarzystwa lekarzy homeopatów w Petersburgu, gdzie zyskał sobie sympatję i uznanie lekarzy.

Oprócz tego Zarząd Towarzystwa wnikać będzie we wszystkie czynności apteki i starać się, aby środki lecznicze z najlepszych źródeł sprowadzane były. Rozumie się, iż przy tego rodzaju warunkach, Towarzystwo ma wszelką pewność, że jego apteka w zupełności swojemu zadaniu odpowie i wszelkie wymagania swoich tak miejscowych; jako i prowincjonalnych klijentów najzupełniej zadowolni.

**Cenniki** w swoim czasie będą rozesłane bezpłatnie. Pragnący je otrzymać zechcą swój adres nadesłać do Apteki Towarzystwa Zwolenników Homeopatji: **Nowy-Świat № 46 w Warszawie.** Dla telegramów: **Warszawa. Towarzystwo Homeopatów.** 1487

# Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 18 (30) Sierpnia r. b., o godzinie 11-ej przed poł., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

**na dostawę w r. 1895—978 płaszczów nieprzemakalnych (wiksatynowych), dla niższej służby Warszawskiej Policji, od rs. 3 kop. 75 za płaszcz.**

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 11-ej przed poł., na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone wadjum w ilości rs. 367, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Deklaracje przedstawione po godz. 11 przed poł. nie będą przyjęte, napisane zaś nie według formy, uznane będą za nie ważne.

Warunki i wzór, są do przejrzenia w Wydziale Kassowym Magistratu, codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 1049r

Do sprzedania lub wydzierżawienia

# Fabryka Kafli

w Płocku, jedyna w mieście.

Interes dla fachowca z kapitałem około 2,000 rs. pewny i korzystny, przy zapewnionym zbycie towaru do Warszawy i Łodzi.

Wiadomość u rejenta Lubowidzkiego w Płocku. 1088r

# Studenci z dobrego domu,

znajdą u Anny Müller, wdowy po C. K. Radcy w Wiedniu, Alserstrasse № 49 I Stock Wien VIII.—Ładnie umeblowane pokoje od ulicy, wraz z ogrodem, w bliskości c. k. gimnazjum, c. k. Uniwersytetu i innych szkół. Mogą być z całodziennem utrzymaniem (Pension) lub bez 1427

# Utrzymanie

bezwarunkowej czystości i pranie bielizny bez jej uszkodzenia a przytem zaoszczędzenie wysiłku i grosza, niczem tak jak „Bielidłem" osiągnąć się nie daje. Sprzedaż we wszystkich składach mydła i innych handlach.

Paczka tylko kop. 2. B. Landy, Warszawa, ul. Leszno № 45. 1428

# Szkoła Prywatna Męzka,

**przy ul. Chmielnej № 13,**

przygotowywa uczni do klasy wstępnej, pierwszej, drugiej, trzeciej i czwartej średnich zakładów naukowych, tak rządowych jako też prywatnych.—Przyjmuje się nawet nieumiejących czytać i pisać.—Wymagane są: metryka i świadectwo szczepionej ospy.—Przy szkole stancja dla uczni szkół prywatnych.—Konwersacja w językach obcych.—Fortepian na miejscu.—Zapis odbywa się codziennie od godz. 9 do 8-ej.

1888 Przełożony **R. Kowalski,** b. nauczyciel szkół rządowych.

# W 6-klasowym Zakładzie Naukowym Żeńskim

# ANIELI HOENE,

**przy ulicy Mazowieckiej Nr 4,**

zapis pensjonarek oraz uczennic przychodnich, rozpocznie się w d. 30-ym Sierpnia, zaś kurs nauk d. 5 Września. 1357

## !Szuwaks w płynie!

## S. F. KOWALEWSKIEGO.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną moją Klijentelę, **iż Szuwaks w płynie** znany ze swej dobroci, po długiej przerwie spowodowanej pożarem fabryki, na nowo zacząłem wyrabiać i takowy powierzyłem do sprzedaży w sklepie **W-nej Nowakowskiej, ulica Bielańska № 3.**

Dziękując najuprzejmiej za łaskawe uznanie mego wyrobu, jakiem zaszczycony zostałem w tak krótkim czasie, śmiem się polecić i nadal łaskawym względom Szanownej Publiczności.

Z wysokim szacunkiem

1416 **S. F. KOWALEWSKI.**

1252

# Fabryka Powozów



# Karola Bergera,

przeniesioną została z d. 8 Lipca 1894 r. z ul. Leszno na **Orlą 9,** o czem zawiadamia JW. i W. odbiorców.

# Izabella Smolikowska,

## Przełożona VI-klasowego Zakładu Naukowego,

**przy ulicy Marszałkowskiej № 122,**

ma zaszczyt podać do wiadomości Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic na rok szkolny 1894—5, rozpocznie się 4 (16) Sierpnia.—Egzamina nowowstępujących kandydatek 20 Sierpnia (1 Września) r. b., w godzinach od 5-ej—8-ej po południu.—Kurs nauk 24 Sierpnia (5 Września). 1381

## Zakład Naukowy Prywatny

# FLORJANA ŁAGOWSKIEGO

SMOLNA 14,

z kursem IV-klasowym gimnazjów klasycznych, z klasą wstępną i z pensjonatem, ma zaszczyt zawiadomić, iż egzamina nowo-wstępujących rozpoczną się d. 13 (25) Sierpnia.—Kurs nauk zaś 24 Sierpnia (5 Września). 1393

CERATY

# OBICIA

ROLETY

# PAPIEROWE

FLAGI

# K. SAPIECHA

## Niecała Nr 11,

## Hotel Brühlowski.

CHODNIKI

## W wielkim wyborze począwszy od 8 kop. Obicia sukienne francuzkie na całe pokoje od rs. 2.

### Nauka i wychowanie.

**A.) Paryżanki** wprost przybyłe z krawiecczyzną do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie, Załęski Mazowiecka 16. 30750

**Buchalterji** nauczyciel specjalista Gustaw Chwat, autor „Buchalterji popularnej". Ul. Bielańska, № 16. 30795

**Bony** niemki i guwernantki angielki potrzebne. Mazowiecka 11, biuro Marka. 30550

**Biuro** pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Mazowiecka 11, Marek. 30366

**Czytelnia** dla dzieci. Nowy-Świat 41, m. 15, otwarta 5—7. 30786

**Do** nowo otworzonej szkoły w Sosnowicach potrzebny jest nauczyciel seminarzysta, posiadający gruntownie język niemiecki. Pensja roczna rs. 300, wiadomość: Jan Wacowski, Sosnowiec. 30730

**Dla** panien prywatnie się kształcących, uczących się robót, pomieszczesie u b. przełożonej zakładu naukowego. Hoża № 13, mieszkania 22. 30609

**Języka** niemieckiego udzielam i konwersacji, praktyczną łatwo zrozumiałą metodą. Chmielna 21, mieszkania 6. 30794

**Konwersacja** francuzka i niemiecka. Korespondencja handlowa. Nowy-Świat 59—15. 30490

**Lekcyj** francuzkiego, russkiego, niemieckiego, polskiego, muzyki, udzielam. Hoża 13, mieszkania 22. 30416

**Lekcyj** na fortepianie i skrzypcach udzielam w domu i na mieście. Piękna 44, mieszkania 28. 30783

**Nauczycielka** przygotowuje dzieci do szkół, za umiarkowanem wynagrodzeniem. Marszałkowska № 47, m. № 19. 30474

**Nauczycielka** posiadająca język francuzki i muzykę potrzebną jest na wieś. Hoża 13, m. 6. 30764

**Po ukończeniu** konserwatorjum poszukuję lekcyj teorji i muzyki. Mostowa 22, mieszkania 12. 30101

**Poszukuje** się nauczyciela na wieś do dwojga dzieci przy nauczycielce celem przygotowania do szkół ze znajomością języka ruskiego. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit S. C. 30823

**Russka** nauczycielka rosjanka potrzebna zaraz na 2—3 godzin dziennie. Zgłaszać się Solna 21, m. 8, 1—3 po poł. 30631

**Student** ruski filolog poszukuje lekcji lub korepetycji. Chłodna 40—16. 1368

**Stancja** dla uczni szkół prywatnych na bardzo przystępnych dla rodziców i dogodnych warunkach, tamże obiady gospodarskie mogą być wydawane po 25 kopiejek. Chmielna № 80, mieszkania № 9. 1369r

**W zakładzie** froeblowskim Aureli Kostka, zajęcia w ogrodzie rozpoczynają się 3-go września. Leszno 34. 30477

**Stancja** dla uczni szkół prywatnych sumienna opieka, baczny dozór, w razie żądania korepetycja przedmiotów ogólnych, języków, oraz muzyka w miejscu. Wspólna 54a, mieszkania 9. 29429

**Stancja** dla uczni szkół prywatnych, 15 rubli miesięcznie, u nauczycielki zakładu rządowego. Energiczny, praktyczny nadzór, korepetycja, fortepian na miejscu. Jerozolimska 8, mieszkania 6 i 7. 30792

**Tanio**! Pomieszczenie z utrzymaniem dla panienek dorosłych lub dorastających, przy wdowie nauczycielce. Konwersacja francuzka, niemiecka, muzyka, śpiew. Nowy-Świat 4, mieszkania 14. 30654

**Udzielam** lekcyj przedmiotów matematycznych uczniom i uczennicom wyższych klas, oraz przygotowuję do egzaminów; tamże pomieszczenie dla chłopca. Złota 46—24. 30849

**Upoważniona** od władzy wdowa po urzędniku przyjmuje uczennice na stół i stancję, z gimnazjum 2-go na ul. Nowo-Wielkiej № 13 d, mieszkania 14, przyczem zapewnia się troskliwa opieka oraz pomoc w naukach. 30757

### Posady i prace.

#### a) Poszukiwane.

**Angielka** z Londynu gruntownie francuski i włoski. Miodowa 3, oficyna 25. 29963

**Agronom**, młody człowiek, patent instytutu rolniczego, dziesięcioletnia praktyka, poważne rekomendacje, poszukuje zaraz administracji lub zarządu majątku ziemskiego. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla Es. Es. 30747

**Były** urzędnik, prawnik, człowiek młody, energiczny, z referencjami osób wysoko postawionych, kaucją, poszukuje posady lub zarządu domem. Koszykowa 17, m. 12. 30256

**Człowiek** młody, inteligentny, poszukuje miejsca kasjera, magazyniera lub inkasenta, na żądanie może złożyć kaucję. Oferty przyjmuje Kurjer pod A. Ha. 30731

**Do cukierni** uczeń lat 14, z Mławy, poszukuje miejsca. Proszę o nadesłanie adresu do szwajcara, № 11 Łucka. 30514

**Dla** panów fabrykantów!!! Młody, energiczny człowiek, z poręczeniem, ze szlachetnej rodziny, posiadający wykształcenie gimnazjalne, skończywszy szkołę handlową w Wiedniu z chlubnem świadectwem, znając języki polski, russki i niemiecki oraz posiadając ładny charakter pisma, poszukuje posady, przeważnie w Łodzi lub Białymstoku, w fabryce lub farbiarni materjałów surowych. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „W. L. Pracowitego." 30 07

**Froter** wykonywa roboty bardzo tanio. Żórawia № 34, mieszkania 34. 1363r

**Gospodyni** znająca się na gospodarstwie wiejskiem dobrze i na praniu, poszukuje miejsca. Oferty przyjmuje Kurjer K. X. 30465

**Mężczyzna** inteligentny, posiadający języki i rachunkowość, poszukuje zajęcia w kantorze, magazynie lub sklepie za skromne wynagrodzenie. — Oferty przyjmuje Kurjer „A. S. X." 30827

**Lekarz**, biegły analityk, poszukuje posady lekarza fabrycznego. Gotów wykonywać potrzebne rozbiory chemiczne. Oferty: Biuro Ungra, Wierzbowa 8, pod № 22561. 1292r

**Osoba** przybyła z prowincji, młoda, obznajmiona z handlem, poszukuje miejsca sklepowej w sklepie galanteryjnym, bławatnym lub w cukierni. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla H. Z. Z. 30461

**Młody** handlowiec, z dobremi świadectwami, poszukuje posady ekspedjenta w zakresie tabacznym lub piśmiennym. Oferty przyjmuje Kurjer pod K. A. 30818

**Młody** człowiek, który pracował w fabryce tabacznej, obecnie w innej branży, jako pomocnik buchaltera, znający języki polski, russki, niemiecki, poszukuje posady. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń Bersona, Senatorska 32, „Izraelita." 1365r

**Młody** człowiek, z progimnazjalną kwalifikacją, poszukuje zajęcia w biurze lub kantorze. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Kwalifikacja." 30740

**Osoba** młoda, inteligentna, poszukuje zajęcia w charakterze sklepowej lub gospodyni. Wiadomość: ulica Wronia № 26, sklep spożywczy. 30852

**Osoba** przybyła z prowincji, młoda, przyzwoita, może przyjąć obowiązek gospodyni w miejscu albo na wyjazd. Freta № 13, mieszkania 17. 30817

**Piwowar**, kawaler, z paroletnią praktyką w browarach krajowych i zagranicznych, poszukuje posady od 1-go października, choćby w dalekiej Rosji; na żądanie może złożyć kaucję. Upraszam o oferty: dla „Konrada" poste-restante Dąbrowa Górnicza, gubernja piotrkowska. 30495

**Poszukuję** szycia w domu prywatnym. Warecka № 10, m. 31. 30787

**Poszukiwany** ekspedjent przy większej fabryce pod Warszawą posiadający biegłość w polskiej i rosyjskiej korespondencji. Oferty z kopjami świadectw i podań warunków, pod W. X. Y. przyjmuje Kurjer. 30302

**Rymarz** poszukuje zajęcia na prowincji.—Oferty: Biuro Ungra, Wierzbowa 8, dla „Rymarza." 1352r

**Rodowita** niemka udziela konwersacji na godziny lub demi-place. Graniczna 14, mieszkania 9. 30760

**Znam** krój, krawiecczyznę, szycie bielizny, mogę wyjechać. Nowogrodzka 24, mieszkania 15. 1364r

**25** do 60 rs. za wyrobienie jakiejkolwiek posady stałej dla ex-wojskowego. Język polski, niemiecki, rachunkowość dokładnie, lat 30, kawaler, dobry leśnik, strzelec, obznajmiony z gospodarstwem. Na żądanie kaucja.— „Jan", Ciepła 10, mieszkania 8, Warszawa. 30552

#### b) Zaofiarowane.

**A) Uczniowie** znający rysunki potrzebni do grawera. Marszałkowska 123. 30733

**A) Bilanse** układa, księgi zaprowadza w Warszawie i na prowincji specjalista nauczyciel buchalterji Gustaw Chwat, Bielańska 16. 30796

**Bona** niemka z krawiecczyzną potrzebna zaraz. Mazowiecka 6, m. 13, Simon. 30788

**Buchaltera**-korespondenta (izraelity) poszukuję zaraz. N. Erdreich, ulica Świętojerska 42. 30744

**Czeladnik** tapicerski potrzebny jest. Chmielna № 3. 30799

**Dziewczęta** do robienia kapsli i kapsułek papierowych potrzebne oraz do nauki. Fabryka „Zofja", Królewska № 16. 30805

**Do składu** aptecznego potrzebny uczeń nieco obeznany. — Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod K. T. 30822

**Do pończoch** potrzebna jest wykończarka. Ceglana № 1, m. 25. 30803

**Do interesu** technicznego potrzebny ajent na pensję i prowizję. Biuro techniczne „Gudronit", Krakowskie-Przedmieście 44, od 8 do 10-ej zrana. 30376

**Do magazynu** bielizny E. Rogozińskiej, Senatorska № 24, potrzebne zdolne maszynistki i podręczne, zajęcie stałe. 30274

**Do istniejącej** pracowni potrzebna osoba, znająca krój, może należyć do współki. Do 6-ej codziennie, Leszno 40, m. 4. 30480

**Do pracowni**, Obożna 10, potrzebny krawiec damski i panny do staników. 30748

**Galwanizer** potrzebny do srebrzenia i oksydowania. Rymarska № 8. 30119

**Inżenier** dokładnie obznajmiony z czynnościami biura technicznego i dysponujący małym kapitałem, poszukiwanym jest do wspólnego założenia interesu technicznego, połączonego z zapewnionemi już przedstawicielstwami pierwszorzędnych firm zagranicznych. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. S. Ż. № 50. 30814

**Litograf** rysownik do robót grawerowanych potrzebny w litografji, Królewska 29. 30765

**Maszynistka** potrzebna zaraz i uczennice płatne do bielizny. Praga, Moskiewska 19, m. 4. 30307

**Młody** człowiek, znający się dobrze na materjałach piśmiennych, potrzebny jest zaraz. „Rundo", Marszałkowska 125. 30151

**Ogrodników** z dobremi rekomendacjami, zdolnych, pracowitych, umieszcza kantor Komisowy, Niecała 9, dawniej Nowosenatorska. 29389

**Potrzebna** podręczna do krawatów. Bracka 23, m. 22. 30559

**Potrzebna** dziewczynka od 13—15 lat do sklepu oraz niańka. Łebkowska, ul. Trębacka 11. 30499

**Potrzeba** ludzi do robienia specjalnie rękawiczek wełnianych na maszynie. Nalewki № 16, I. Solny. 30886

**Potrzebna** panna kompletnie uzdolniona do strojów. Długa 14, „Lena." 29497

**Potrzebni** chłopcy i dziewczęta do fabryki szuwaksu. Królewska № 31. 30060

**Potrzebne** wykończarki do pończoch. Leszczyńska 10, m. 6. 30404

**Podręczne** i do nauki potrzebne zaraz. Pracownia sukien, Leszno 3, m. 8. 30534

**Potrzebne** maszynistki i wykończarki do pończoch. Od 6 do 9-ej wieczorem, Chmielna № 45, m. 38. 30496

**Czeladnik** i uczeń do odlewni mosiężnej potrzebni. Elektoralna 33. 30621

**Potrzebna** młoda bona francuzka do dwóch dziewczynek, blisko Warszawy. Adres w kantorze Kurjera Warszawskiego. 30517

**Panienek** potrzeba do pudełek i robót przy papierze. Papeterie, Sewerynów, o godzinie 1-ej. 30706

**Potrzebna** jest na wieś od 1-go września osoba do zaopiekowania się dwoma pięcioletniemi dziewczynkami, znająca się dobrze na szyciu. Nowolipie 22, mieszk. 4. 30693

**Pudełczarki** zdolne do pomocy introligatorowi potrzebne. Litografja Komorowskiego, Elektoralna 21. 30688

**Potrzebna** podręczna do staników zaraz.— Niecała № 7, Jurdzińska. 30858

**Potrzebne** maszynistki, dziurkarki do bielizny. Krakowskie-Przedmieście 10, mieszkania 15. 30859

**Prasowaczki** koszularki, drobiazdżarki potrzebne. Pralnia, Marszałkowska № 76, róg Hrżej. 30860

**Potrzebna** osoba w średnim wieku do handlu, z gwarancją, pierwszeństwo mają z prowincji. Krucza 47, sklep nabiału, od 10 zrana do 1-ej po poł. 30853

**Potrzebna** jest zdolna maszynistka do pończoch. Nowy-Świat 4, mieszk. 13. 30850

**Praktykant** do zajęć kantorowych, piszący ładnie i wprawnie i dobrze rachujący, potrzebny do biura technicznego. — Oferty pod „W. B. 101" przyjmuje administracja Kurjera Warsz. 30840

**Potrzebna** zdatna panna do bielizny. Chłodna № 31, m. 16. 30821

**Potrzebni** są rzeźbiarze na ramy złocone do fabryki Zaleskiego, Krakowskie-Przedmieście № 2. Także rower pneumatyczny do sprzedania. 30772

**Potrzebne** są dziewczynki do szycia bielizny. Hoża № 34, m. 27. 308:0

**Potrzebna** niemka pokojówka i do dzieci.— Leszno 33, m. 29. 30819

**Potrzebna** dziewczyna lub starsza kobieta do usług na stałe. Złota 51, m. 20. 30813

**Poszukiwana** młoda osoba do pomocy w gospodarstwie domowem przy małej rodzinie, w pobliżu Warszawy. Oferty pod „X. Gospodarstwo" przyjmuje Kurjer Warsz. 30810

**Potrzebne** zaraz maszynistki i dziurkarki zdolne do koszul męzkich, robota stała. Ul. Krochmalna № 45, m. 45. 30790

**Potrzebne** są panny do krawiecczyzny uzdolnione i podręczne. Nowy-Świat 54, mieszkania 27. 30768

**Potrzebne** są uczennice do magazynu mód. Niecała 1, Drężewska. 30763

**Potrzebny** uczeń do składu aptecznego.— Plac św. Aleksandra № 7. 30755

**Potrzebne** są podręczne do kapeluszy.— Wspólna № 13, m. 1. 30743

**Potrzebna** jest maszynistka do bielizny męskiej zaraz. Ulica Śliska № 6, u p. Mossakowskiej. 30741

**Potrzebna** jest zdolna starsza panna do krawiecczyzny. Nowosenatorska № 2, m. 12, od godziny 6—8-ej. 30732

**Poszukuje** się kasjerki, osoby w poważnym wieku. Oferty zechcą złożyć tylko reflektantki, które podobne stanowisko już zajmowały i mogące przedstawić dobre świadectwa: Biuro Ungra, Wierzbowa 8, pod lit. „T. R. 125." 1367

**Potrzeba** panien do znaczenia bielizny. Nowy-Świat 57, m. 18. 1366r

**Panny** zdolne do pudełek potrzebne zaraz.— Prosta 13, Zaborski. 30624

**Potrzebna** jest sklepowa do składu wędlin. Targowa № 24, na Pradze. 30620

**Potrzebne** zdolne koszularki do pralni. Nowogrodzka № 30. 30619

**Potrzebny** ekonom właścicielowi domu № 116 Czerniakowska, do godziny 10-ej zrana. 30669

**Potrzebni** są zdolni stolarze na białą robotę. Bielicki, ulica Górczewska 7, od 4-ej do 6-ej. 39668

**Rektyfikator** potrzebny jest zaraz. Wiadomość u W-go Ławickiego, Nowy Zjazd № 5, w godzinach między 10—12. 30605

**Technik** samodzielnie sporządzający szacunki ogniowe i kosztorysy w języku russkim, potrzebny. Krucza 48. m. 24, po godzinie 9-ej wieczór 30762

**Zaraz** potrzebne zdolne wykończarki do pończoch. Złota № 5. 30739

## Kupno i sprzedaż.

A) **Skład** i malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka 20, poleca następujące artykuły po cenach jak zwykle najniższych, a mianowicie:

A) **Talerze** granitowe nie tłukące się, na sposób angielski, tuzin po rs. 1.80

A) **Talerze** fajansowe bardzo mocne, płaskie lub głębokie, po rs. 1.20 za tuzin.

A) **Szklanki** do herbaty tuzin 60 kop., 75 kop., rs. 1 i rs. 1.20.

A) **Doniczki** do kwiatów ozdobne, para od rs. 2.50.

A) **Garnitury** na umywalnie w wielkim wyborze od rs. 3.50.

A) **Serwisy** do herbaty porcelanowe na 12 osób od rs. 6.

A) **Serwisy** stołowe z fajansu w dobrym gatunku, na 12 osób, w kwiaty malowane, zawierające 116 przedmiotów (oprócz spodków pod filiżanki) po rs. 32 lub na 6 osób 57 sztuk rs. 16

A) **Serwisy** porcelanowe w kwiaty lub najnowsze desenie malowane, na 12 osób, składające się ze 117 sztuk, po rs. 50 lub na 6 osób rs. 25.

A) **Skład** i Malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka 20. 27571

A) **Piękna** dywanowa otomana, garniturek perski fantazyjny bardzo tanio. Długa 25, m. 6. 28046

A) **Starożytne**: stolik, szafa, żyrandol do zbycia. Krakowskie-Przedm. № 6, mieszkania 21. 30714

**Adres**: Widok 3. Kupuję, sprzedaję garderobę damską mało używaną. 30735

A) **Drzewo** do sprzedania na sągi w wielkiej ilości, mogą być sągi cięte na długie brewna, do kilku sążni długości, średnicy do 6 cali, również bale i deski rozmaite. Oferty: hotel Saski, pod „Drzewo." 30228

**Bryczka** resorowa do sprzedania za rs. 75.— Chmielna 23, stróż wskaże. 30462

**Bormaszynę** słupową, heblarkę żelazną małą, tokarnię suportową, nożyce, wentylator zbywam. Chłodna 40, Matyszkiewicz. 30236

**Bryczka**, wolancik, dwa faetony do sprzedania. Aleje Ujazdowskie № 17. 30812

**Biurko** dębowe o 9-iu szufladach za rs. 26 do sprzedania. Sosnowa 14—7. 30789

**Blacha** miedziana do funtowego ciasta do sprzedania tanio. Wiadomość w hotelu Paryskim, u szwajcara. 30774

**Biżuterja**, wyprawy srebrne nowe i odnawiane, obstalunki, reparacje rzeczywiście tanio, bo w mieszkaniu. Obrączki złote para od rs. 6. Wybór pierścionków. Kupuję, zamieniam, wykupuję z większych lombardów złoto, srebro, drogie kamienie, platery, płacę najlepiej. Juwiler, jubiler, Nowy-Świat 61. 1328r

**Czystej** rasy wyżeł 6-miesięczny. Świętojańska № 12. 30759

**Do sprzedania** piesek amerykański. Kacza № 4, m. 10. 30603

**Dwudrzwiowa** kasa nowa, wewnątrz stalą wykuta, z dwoma trezorami, skrytką, kosztuje 330, sprzedaję z konieczności za 240. Takaż sama kasa mniejsza jednodrzwiowa 165.— Tłomackie 13, Sikorski. 30313

**Do sprzedania**: samowary, komoda, szafa, otomana oraz stół jadalny. — Nowogrodzka № 25, m. 5. 30775

**Fortepian** czarny, krótki, sprzedaję, 250 rubli. Żórawia 25, mieszkania 13. 28466

**Fortepian** czarny, krótki, do sprzedania tanio. Krucza 17, m. 6. 28586

**Fabryka** M. Sejdemana, Leszno 52, sprzedaje faetony nowe na gumach, a używane kocz, amerykan, wolancik i dwa faetony. 30610

**Fortepian** koncertowy, zagraniczny, do zbycia tanio. Długa 25. lombard. 30833

**Fortepian** krótki, doskonały, sprzedam tanio. Krakowskie-Przedm. 41, m. 1. 30832

**Fortepian** Pleyela, paryski, dobry, do zbycia. Nowy-Świat 9, Grabowski. 30831

**Fortepian** Małeckiego, pianino dobre do sprzedania. Nowy-Świat 64, Granke. 30830

**Fortepiany**, pianina stroję za 1 rs. Listownie: Stalowa 4, Żodkiewicz. 30769

**Fortepian** sprzedaję za 25 rs. Praga, Stalowa 4, m. 13. 30770

**Gruszki** pomarańczówki są zaraz do sprzedania. Żórawia 45, m. 1. 30785

**Garnitur** czarny pluszem kryty, garnitur orzechowy lepszej roboty stolarskiej, gabinetowy, fantazyjny, otomanę, szeslong sprzedam tanio. Marszałkowska 115—10. 30590

**Garnitur**, garniturek, kolumny, kredens, stół, krzesła, biurko, otomana. Ulica Sienna 19. 30828

**Kotły** i maszyny parowe od 25 do 40 koni siły kupuje inżenier A. Cohen w Piotrkowie 1256r

**Kasy** ogniotrwałe z zegarowym mechanizmem, pancerne, jedynie wyrabia fabryka Sikorskiego, Marszałkowska 125. 26218

**Kredensy**, szafy, biurka, garnitury, otomany. Warszawska Sala Licytacyjna, Królewska 12. 30657

**Kornety** oryginalne „Courtois", mundsztuki, futerały skórzane po cenach fabrycznych.— Leszno 23, m. 13. 30719

**Kanapa** do sprzedania rs. 8. Żórawia 7, m. 2, parter. 30854

**Kantor** fabryki mebli giętych Świeżawskiego przeniesiony został: Marszałkowska 113, poleca różne meble po cenach najniższych. 29048

**Kasę** Bohtego używaną, szkatułę żelazną tanio zbywam. Ulica Chłodna 40, Matyszkiewicz. 24723

**Lando**, faeton, karetka 2-osobowa i kareta z galerją do sprzedania za przystępną cenę. Świętokrzyzka № 13. 30580

**Łóżka** i szafy orzechowe tanio sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 30394

**Meble** tanio! Kompletne urządzenia salonowe, buduarowe, gabinetowe, jadalnie dębowe oraz inne meble, lustra, w całości lub pojedyńczo. Marszałkowska 119, mieszk. 15, druga brama, parter. 29979

**Meble** tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół. krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 30602

**Magazyn** mebli i zakład stolarski Szczepana Piaseckiego przeniesiony został z ulicy Chmielnej № 9, na ulicę Smolną № 16, wyprzedaje takowe po znacznie zniżonych cenach. 29970

**Meble** orzechowe urzędowej roboty, fortepian, lustra i rozmaite utensylja z powodu wyjazdu do sprzedania. Nowy-Zjazd, szkoła realna, mieszkanie dyrektora № 2. Widzieć można od 2 do 4-ej. 29465

**Magazyn** mebli nowych, używanych i starożytnych, własne zakłady stolarski i tapicerski, braci Świeżawskich, ulica Marszałkowska 113. 29047

**Maszyny** dla szwaczek, krawców, szewców, kamaszników, domowego użytku, najnowszych systemów, najtaniej za gotówkę i najdogodniejsza rozpłata. Skład maszyn, Dzika 20, Tagszejn. 2°997

**Meble**. Kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, lustra, kredensy, stoły, krzesła, szafy, biurka, otomany. Elektoralna 45, m. 3. 29502

**Meble**. Makow, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych nowych i używanych. Kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała, ceny tanie. 30401

**Meble** do sprzedania po zwiniętym magazynie, garnitury, szafy, lustra, stoły, otomany, kredensy, łóżka, toalety, biurka, komody, krzesła. Zielna 39, pierwsze piętro, mieszkania 11. 30582

**Meble** i lustra na raty lub za gotówkę. Elektoralna № 47, w sklepie. 30286

**Meble** dobre a tanie poleca zakład meblowy tapicerski B. Lejszgolda, Świętokrzyzka 39, róg Marszałkowskiej, 1-sze piętro. 30675

**Maszyn** pończoszniczych sześć za bezcen.— Krakowskie-Przedmieście 30, mieszk. 15, od 4 do 5-ej po południu. 30778

**Meble** wyściełane, otomany, szeslong, garniturki od rs. 45. Bracka 8, m. 19. 30851

**Meble** za bezcen! Kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, szeslongi, firanki. Niecała 1, m. 28, I-sze piętro od frontu. 30856

**Meble** po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, lustra, inne za bezcen. Świętokrzyska 16, mieszkania 13. 30341

**Meble** różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krak.-Przedm. 20—15. 30844

**Meble** różne, garnitury, otomany, biurko, komoda, szafy, łóżka, tremo, stoły. Ceny niskie, robota trwała. Tapicer Ring, Plac św. Aleksandra 13, m. 3. 30839

**Na rozpłaty** tygodniowe od 50 kop. miesiczne lub za gotówkę, wszystkie przedmioty gospodarstwa domowego, poczynając od szklanki aż do mebli wyściełanych. — Złota № 35, Olszewski. 30466

**Okazja**. Ogier lat pięć, ³/₄ krwi, odpowiedni do stada, niedrogo do sprzedania. Chodzi pod siodłem i w zaprzęgu. Daniłowiczowska 12, pomiędzy 1—3-ią, stróż wskaże. 30538

**Otomanę** turecką z poduszkami, stare skrzypce włoskie tanio sprzedam. Jezuicka 6, parter, mieszkania 2. 30589

**Otomana** rs. 18, szeslong rs. 10, garnitur orzechowy 75 rs. — Bracka 10, stróż wskaże. 30723

**Otomany** gustowne 16 rubli, garnitury mebli: angielski 50, orzechowy 75, fantazyjny 36 rubli. Widok 22—24. 30383

**Oryginalną** maszynę Singera, zupełnie nową, sprzeda bardzo tanio Malicki, Leszno 40, m. 1. 30811

**Pianino** do sprzedania. Żórawia № 3, m. 9, można obejrzeć: wtorek, czwartek, sobota, zrana 10—12-ej. 30364

**Piękne** meble renaissance z pokoju stołowego i garnitur buduarowy do zbycia. Koszykowa 30; mieszk. 5. 30549

**Prasę** dużą szrubową lub trybową używaną, w dobrym stanie, kupię. Oferty z ceną ostateczną przyjmuje Biuro Ungra, Wierzbowa 8, pod „Prasa." 1340r

**Pianino** zagraniczne, mało używane, do sprzedania. Żelazna 48, mieszkania 8. 30767

**Pianino** do sprzedania. Bracka 5, mieszkania 6. 30751

**Pianino** mało używane do sprzedania tanio. Zielna 4, mieszk. 24. 30834

**Pianina** do sprzedania i wynajęcia. Goetze, Długa 12, m. 117. 30857

**Serwis** śliczny na 18 osób do sprzedania za pół ceny. Czysta 8, mieszk. 28. 30781

**Serwety** frędzlowane od 80 kop., strzyżone od 2.50, dywanowe po rs. 9, kapy od rs. 2.25, kołdry bajowe od rs. 2, w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Ziemskiego. 1012r

**Syfonowe** główki po zwiniętej warszawskiej fabryce syfonów, znaczna ilość, sprzedaż za połowę wartości. Główka zwyczajna 25, niklowana 30 kop. Kupującym najmniej 200 główek 10% rabatu. Syfony białe lub niebieskie ⁸/₁₀ litrowe 65 kop., ⁵/₁₀ litrowe 55. Opakowanie syfonów 2 kop. Dobroć materjału, piękność, trwałość wyrobu powszechnie znane.— Główki wytrzymują 30, szkło 20 atmosfer ciśnienia. — Anna Salomon, ulica Marszałkowska 91. 29054

**Tanio** sprzedam szafy, łóżka, stoły, szafki.— Pańska 18—18, stolarz. 30450

**Umeblowanie** z 6-iu pokojów, mało używane, z powodu wyjazdu. Krucza 10, u rządcy domu. 29501

**Wyprzedaż** utensylij restauracyjnych z wolnej ręki. Wiadomość w hotelu Saskim, w restauracji, do dnia 20 września r. b. 30222

**Zegar** i lampę porcelanową (antyk) oraz wiele innych rzeczy pięknych sprzedam. Wspólna № 57, m. 8. 30608

**Za bezcen** wyborny sok malinowy, kwarta 1 rs. Żórawia 20, m. 1. 30541

**Z potrzeby** sprzedam garnitur czarny salonowy, otomanę, szeslong, firanki kretonowe, sofy, garnitur kryty, fotele, krzesła urzędowej roboty. Nowy-Świat 52, stróż wskaże. 30837

**3. Środki** na robactwo, proszek sybirski (żółty) na karaluchy i persaki, Kio-Czi na pluskwy, płyn na mole, papier na muchy wypróbowanej dobroci, poleca T. Nowakowska, Bielańska 3. 1198r

## Interesy handl. i majątk.

**Chcę** kupić parumorgową kolonję blisko Warszawy. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Kolonja." 30797

**Dom** w Wilnie, nowy, murowany, dwupiętrowy, w stylu pałacowym, z oficyną, z wszelkiemi wygodami, w najpiękniejszej miejscowości, przy bulwarze, nad rzeką Wilją, przytem 2,100 arszynów kwadratowych placu, do sprzedania lub zamiany na majątek ziemski. Wiadomość w magazynie obuwia Ed. Zapolskiego, Marszałkowska № 121. 30791

**Dzierżawę** dużego domu może wziąć na dłuższy czas chrześcjanin, posiadający gotowizny od 10 do 15 tys. rubli. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Właściciela." 30846

**Do odstąpienia** poczthalterja za 1,200 rs. z inwentarzem. Wiadomość: Plac Witkowskiego № 5, właściciel domu. 30815

**Duże** majątki z lasami, domy od 120,000 do 300,000 rs. do sprzedania lub zamiany. Krucza 29, mieszkania 22. 29722

**Jest** do sprzedania szynk narożny. Wiadomość: ulica Nowomiejska № 2, m. 3, każdego dnia do godz. 10-ej zrana. 30604

**Kupię** prosperującą remizę (zakład wynajmu powozów). Oferty przyjmuje Biuro Ungra, Wierzbowa 8, pod „Remiza." 1357r

**Magle** do sprzedania. Hoża № 9. Wiadomość na miejscu. 30095

**Majątek** ziemski włók 19, bez służebności, dobrze zagospodakowany, z łąkami, nadający się na parcelację, z krestencją, w handlowym punkcie, 10 wiorst od stacji Mrozy kolei terespolskiej, tanio do sprzedania. Pożyczka Towarzystwa zostaje 15 tysięcy. Wiadomość: ulica Złota № 2, mieszkania № 3, stróż wskaże. 30802

**Magazyn** mód, egzystujący lat 12, do sprzedania. Oferty przyjmuje Kurjer „Magazyn mód." 30737

**Mydlarnia** w dobrym punkcie, komorne tanie, do sprzedania. Erywańska 5, u stróża. 30530

**Magle** do sprzedania. Ul. Nalewki № 28. 30407

**Pralnia** do sprzedania w dobrem miejscu.— Grzybów Stary № 1. 30777

**Poszukuję** sklepu kolonjalnego i mydlarskiego. Pośrednictwo nie wyłącza się. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod K. J. R. 30607

**Potrzebny** wspólnik, kapitał 15,000 rs., interes pewny, zyskowny. Oferty „Wspólka" przyjmuje kantor Kurjera. 30838

**Plac** kupię bez budynków, około 2,500 ł. ☐ lub mniejszy, w stronie miasta południowej lub zachodniej. Oferty: Wilcza 18, mieszk. 7 lub przyjmuje Kurjer sub „Wilcza." 30745

**Rs.** 3,000 lub rs. 4,000 do ulokowania na pierwszy numer hypoteki w Warszawie. Oferty przyjmuje Kurjer 3,000—4,000. 30540

**Sklep** wiktuałów do sprzedania. Hoża 66. 30615

**Sklep** istniejący od lat 40, specjalnej branży, dobrze procentujący, jest do sprzedania z powodu interesów familijnych; potrzeba rs. 6,000. Wiadomość: Piwna № 47, u właścicielki domu, od godziny 2 do 6-ej. 30636

**Sprzedam** folwark włók pięć, pod Warszawą, grunta dobre, lasu włóka, dwór piękny, krestencja, za rs. 9,000. Wspólna 11—21. Tamże lankastrówkę sprzedam. 30776

**Sprzedam** dom na Pradze na dobry procent. Bugaj 4—6. 30758

**Sklep** spożywczy do sprzedania. Ulica Leopoldyny № 2. 30749

**Sklep** dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Marjensztadt 13. 30736

**Składy** węgla są do odstąpienia. Ul. Żórawia № 21. 30845

**Sklep** spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu, zaraz. Ulica Wspólna № 18. 30801

**Sklep** z oknem od 1-go września r. b. do wynajęcia. Wiadomość na miejscu, Elektoralna № 31. 30369

**Sklep** spożywczy do sprzedania. — Pańska № 34. 30412

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Nowa Praga, ul. Wileńska № 41. 30562

**Sklep** spożywczy do sprzedania z dystrybucją, z mieszkaniem. Chmielna № 14. 30532

**Sklepik** do sprzedania w dobrym punkcie.— Ulica Łucka № 31. 30527

**Sprzedam** restaurację z całem urządzeniem i z bilardem. Pokorna 5. 30328

**Wawer**-Glinki, kolonja Jasnego do wydzierżawienia, grunt i ogród. Tamże potrzebny pachciarz z krowami. 30728

**Wołownia** przy gorzelni w Rakołupach, o 16 wiorst od stacji Chełm kolei nadwiślańskiej, do wydzierżawienia na sezon zimowy.— Wywar po 44 korcach kartofli dziennie. Adresować: do administracji w Rakołupach, poczta Wojsławice, gubernja lubelska. 30516

**W kancelarji** J. Radwańskiego, adwokata przysięgłego (Kapucyńska 13), do ulokowania na 30 sierpnia 9,000 rs. w całości lub częściowo. Tamże sprawy cywilne, handlowe i hypoteczne na swój koszt. 30596

**Zaraz** do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy, narożny, punkt dobry. Sienna № 7. 30824

**Z niewielkim** kapitałem potrzebny wspólnik lub nabywca do interesu przemysłowego. Żórawia 20, m. 1. 30542

**Ziarno** siewne selekcyjne, żyto zeelandzkie czeskie, szwedzkie, górskie po rs. 4½, pszenica zeelandzka, kostromka, szwedzka, kujawska po rs. 6½ franco kolej, w Woli Trembskiej, p. Kutno. 29091

**Z parcelującego** się większego majątku w powiecie grójeckim może być sprzedany folwarczek od 4 do 7 włók, z domem mieszkalnym, ogrodem, budynkami, inwentarzem żywym, martwym, obsiewami, wiorsta od szosy, 2 od miasta, położenie piękne, nad rzeką.— Bliższych wiadomości zasięgnąć u W-go Banaszewskiego, Chłodna 21, m. 15, od 12 do 3-ej po południu. 1345r

**Zakład** mleczny do sprzedania z obiadami gospodarskiemi. Róg Brackiej i Alei Jerozolimskiej № 16. Dowiedzieć się na miejscu. 30575

**3,000 rs.** potrzeba na hypotekę domu w Warszawie. Oferty przyjmuje Kurier dla „Z—3,000." 30337

## Lokale.

### a) Poszukiwane.

**A.) Przeprowadzki** z letnich mieszkań, opakowania mebli, oraz wszelkie przewozy towarów, najtaniej załatwia zakład przewozowy Henryka Fruchtmana, Żabia №3, wprost Saskiego ogrodu. 30385

**Chcę** wynająć od 1-go października r. b. 4—5 pokoi, w okolicy ul. Brackiej. Oferty przyjmuje sklep p. Szuwalskiego: Krakow.-Przedmieście № 89, wprost Zygmunta „Komorne." 30746

**Potrzebny** pokój umeblowany, wejście wprost ze schodów. Oferty „Maurycemu" przyjmuje Kurjer. 30816

### b) Zaofiarowane.

**Dla** rodziców. Przyjechawszy od kilku miesięcy ze wsi, dla dokończenia specjalnego wykształcenia córki, pragnę znaleść panienkę, w kierunku jakiej specjalnej pracy która poszukiwałaby prawdziwie macierzyńskiej opieki. Ofiaruję najsumienniejsze wywiązanie się z zadania, zdrowe i dobre utrzymanie, konwersację francuzką, może być i fortepian, towarzystwo córki wykształconej i praktycznej. Mazowiecka № 4, m. 20, od 6—8. 30752

**Dla** jednego lub dwóch z młodzieży kształcącej się pokój z całodziennem utrzymaniem, w razie potrzeby opiekę i pomoc naukową. Złota 46, m. 26. 30808

**Do wynajęcia** 1 października 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, wygody. Sienna 23. 30809

**Do wynajęcia** pokój ładny, frontowy, 10 rub., parter. Widok 3. 30734

**Dwa** pokoje z przedpokojem, umeblowane. Nowy-Świat № 41, m. 5. 30663

**Elegancki** pokoik, z usługą, pierwsze piętro. Podwale 22, mieszk. 5. Bardzo blizko placu Zamkowego, Senatorskiej, Krakowskiego-Przedmieścia. 30771

**Hoża** 8. Sześć pokoi zaraz—3, 4, 6 od kwartału. 30655

**Jest** do wynajęcia od dnia 1 września r. b. trzy pokoje, z przedpokojem, na parterze. Ulica Trębacka № 4, dom W-go Szajblera, mieszk. № 20. 30725

**Jeden** lub dwa pokoje, przedpokój, frontowe wejście osobne, usługa, samowar, obiady. Nowy-Świat 4, m. 14. 30577

**Na stancję** przyjmuję uczniów szkół prywatnych, opieka męzka. Zgoda 4, mieszkania 7, J. P. 29859

**Od** 1-go października r. b. 4 pokoje z balkonem, kuchnią, wygódką, górą, piwnicą, 2-e piętro, róg Senatorskiej i Bislańskiej № 22, m. 27, cena 530 rubli rocznie. 30567

**Pokój** frontowy, słoneczny, z osobnem wejściem, meblami, do wynajęcia. Wspólna 40, mieszkania 6. 30729

**Pokój** duży do wynajęcia dla płci żeńskiej, z wspólnem wejściem. Bielańska 22. 30836

**Pomieszczenie** dla panienki dobrze wychowanej, fortepian—francuzki język. Wspólna 23—8. 30742

**Przyjmuje** pensjonarki na stancję, za bardzo przystępną cenę. Oboźna 4, m. 2. 30779

**Pokój** do wynajęcia. Próżna 5, 1-sze piętro. 30780

**Pokój** z całodziennem utrzymaniem. Chmielna 9, m. 4. 30843

**Pomieszczenie** dla panienki inteligentnej. Sienna 19, m. 14, miesięcznie rs. 15. 20793

**Pokój** do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 30712

**Piękny** salonik, wanna, prysznic, całodzienne utrzymanie lub bez. Kapucyńska № 5, m. 14. 30317

**Pokój** przy uczciwej rodzinie, dla wiekowej osoby, z całodziennem utrzymaniem, usługą i opieką. Warunki przystępne. Wspólna № 23, m. 19. 30470

**Pomieszczenie** dla panienek, uczęszczających do zakładów naukowych prywatnych. Warunki bardzo przystępne. Korepetycje w naukach i konwersacja w obcych językach na miejscu. Chmielna 12, m. 5. 30524

**Pomieszczenie** dla kształcących się panienek, zapłata umiarkowana, opieka rodzicielska. Wspólna № 23, m. 19. 30471

**Pomieszczenie** dla uczniów lub uczennic szkół prywatnych, opieka macierzyńska, fortepian na miejscu. Podwale № 27, mieszkania 5. 30556

**Pomieszczenie** dla panienek kształcących się prywatnie. Opieka, pomoc w naukach, języki, fortepian. Widok № 12, m. 1. 30423

**Sklep** obszerny każdego czasu, z mieszkaniem lub bez, do odnajęcia. Miodowa № 5, blisko Senatorskiej, nowy dom. Tamże mieszkania z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami. 30379

**Salon** ładnie umeblowany, oraz drugi pokój mniejszy odnajmę, z usługą i samowarem. Chmielna 31—7, od 3—5. 30658

**Salon**, sypialny, ładnie umeblowane, razem lub pojedyńczo wynajmę, usługa, życie. Krucza 36, parter. 30848

**Salon** i gabinet, elegancko umeblowane, z usługą, może być z kuchnią, do wynajęcia zaraz. Złota 34, m. 5. 30773

**Sklep** obszerny o 2-ch wystawach z pięcioma lub trzema pokojami, z których jeden frontowy, do wynajęcia od 1 Października r. b. Szpitalna № 6. 30326

**U b. przełożonej** pensji pomieszczenie dla panienek uczęszczających do zakładów naukowych. Opieka troskliwa, fortepian dobry.— Marszałkowska 115. Tamże od 8-go września do wynajęcia salon i pokój frontowy razem lub oddzielnie. 30178

**Umeblowanych** dwa, jeden pokój, wszelkie wygody, obiady. Marszałkowska 123, mieszkania 5. 30804

**Wygodne** pomieszczenie, opieka rodzicielska dla kształcących się panienek, pianino, cena przystępna. Krucza 14, m. 7. 30585

**W domu** 16 Złota, po piekarni z piecami sutereny frontowe o 12-tu oknach, widne, z oddzielnem wejściem, wodomiarem i gazometrem, zdatne na kąpiele, składy—osobno 4 pokoje, kuchnia, frontowe, z waterklozetem, na wysokim parterze. Wiadomość u właściciela. 30835

**Zaraz** lub od października 5 pokojów, przedpokój, kuchnia, w domu skanalizowanym. Aleja Jerozolimska 70. 30306

**25 rs.** za pokój przy familji z całkowitem utrzymaniem dla panny. Złota № 44, mieszkania 10. 30323

## Doniesienia rozmaite.

**Akuszerka** b. przełożona Instytutu położniczego przy warszawskim uniwersytecie, z upoważnienia władzy przyjmuje panie na kuracje bez meldunkowania, słabość umieszczenie dziecka od 15 rubli, udziela porad od godziny 4 do 7. Długa 27, mieszk. 14. 29055

**A) Massażysta** Demczuk, zatwierdzony przez urząd lekarski, przyjmuje od 2—4. Nowy-Świat 31. 25800

**Akuszerka** z dyplomem warszawskiego uniwersytetu z upoważnienia władzy przyjmuje panie na kurację bez meldunku. Słabość, umieszczenie dziecka 15 rubli. Udziela porad od godziny 4 do 7-ej. Królewska 31, mieszkania 14. 29662

**Bez** blagi odrabiam suknie bardzo starannie i modnie. Wełniane od rs. 3, letnie od rs. 2. Sienna № 4, m. 10. 30829

**Chmielna** 15. Ser na sposób szwajcarski po 24 kop. funt. Wtorki i piątki baranina na zamówienie w przeddzień—jaja, masło, soki, grzyby etc. Aleksandra Stokowska. 30800

**Dobre** wynagrodzenie otrzyma ten, kto odprowadzi zaginionego psa, buldoga żółtego, ogon, uszy obcięte, wabi się „Bob." Wiejska 1, mieszkania 1. 30691

**Exsiccator.** Niszczy grzyb drzewny. Osusza wilgoć. Broszurki bezpłatnie. Ritter, Marszałkowska 111. 30120

**Mleko** hygieniczne, od krów suchą paszą żywionych, wyborowego smaku, czyste i bez odoru, jedyne dla chorych i dzieci po kop. 10 kwartę poleca mleazarnia: Wspólna 40. 30661

**Malarskie** i tapeciarskie roboty wykonywam, tanio i starannie. M. D. Widok № 8, m. 12. 30738

**Mamka** ze świeżym pokarmem potrzebna. Mokotowska 12, mieszkania 9. 30645

**Nauka** fotografji dla amatorów i amatorek Żórawia 3, miesz. 23, do 12 w poł. 30 38

**Nagrody** 2 ruble. Zagubiono następujące dowody Tadeusza Karpińskiego ucznia klasy przygotowawczej gimnazjum Bialskiego: metrykę, świadectwo pochodzenia, szczepienia ospy, cenzurę. Znalazcę uprasza się odnieść takowe do szwajcara izby obrachunkowej. Nowy-Świat 14, gdzie odbierze nagrodę. 30863

**Nowo** otworzony zakład galanteryjno-introligatorski i wyrobów skórzanych, oraz przyborów podróżnych W. Sawickiego w Warszawie, Leszno 45, przyjmuje reparacje i obstalunki. 30855

**Obiady** na maśle—zdrowo przyrządzone po kop. 28, od 1½ do 5-ej. Nowy-Świat № 57, m. 13. 30847

**Obiady** prywatne od 30 kop. Chmielna № 9, m. 4. 30842

**Obiady** prywatne, zdrowe. Ulica Żelazna № 73, m. 18, róg Chłodnej. 30506

**Obiady** obywatelskie, 10—16 rub. miesięcznie. Warecka 10, m. 10, od 11—5. 30494

**Obiady** prywatne czterdziestokopiejkowe.— Elektoralna 28, mieszk. 35, poprzeczna oficyna. 28595

**Przechodząc** z ulicy Świętojerskiej do Alei Ujazdowskich zgubiono broszę z brylantem. Uczciwy znalazca zechce odnieść za nagrodą pod adresem: Aleje Jerozolimskie № 35—26, 30656

**Pies** czarny, podpalany, pudel—z obrożką zwyczajną i medalikiem na 1894 r., zaginął d. 19 sierpnia wieczorem na ulicy Podwale. Odprowadzić za nagrodą 1 rs. Długa № 10, m. 3. 30754

**Przyjmuje** się do polerowania, niklowania i miedziowania wszelkie wyroby, w fabryce galanterji metalowej L. Schillera, Leszno 37; tamże nożyce do krajania blachy do sprzedania. 30753

**Pracownia** galanterji skórzanej, pluszowej i z innych materjałów przyjmuje reparacje i obstalunki; tamże potrzebne uczennice i uczniowie bez różnicy wyznania. Nowy-Świat № 33. 30766

**Pani** Miller, która była w Lipce, niech przyśle swój adres przez Tłuszcz (kolej petersb.) w Lipce. 30484

**Tornistry**, paski uczniowskie i damskie, walizy, torby, sakwojaże, nessesery podróżne, portmonetki, portfele i t. d. własnego wyrobu. Przyjmuje reparacje i zamówienia, K. Czerewski. Elektoralna 13. 30826

**Tubka** akustyczna czarna jadąc z kolei na ulicę Bednarską zaginęła. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za nagrodą, do hotelu Europejskiego na wystawie obrazów przy kasie. 30678

**Ubrania** dla uczni i panów wykonywa tanio, Staisław Wrzesiński. Chmielna 19. 30505

**Zgubiono** damski srebrny zegarek litery M. S. Proszę odnieść za nagrodą. Senatorska 8. Zarząd gazowy. 30717

**25 kopiejek** nadrabianie pończoch. Żórawia 4, m. 2, na dole. 30382

**21 sierpnia** zaginął „Dżani," czarny pudelek, do połowy ostrzyżony, z czerwoną wstążeczką na szyi. Znalazca zechce odprowadzić: Krakowskie-Przedmieście 40, skład „Ćmielów." Nagrody rs. 5. 30756

**●) Na pomniki** fotografje na porcelanie wiecznie-trwałe, sposobem w ogniu wpalanym artystycznie wykonywa [illegible] porcelany Ryszarda Fijałkowskiego, Warszawa, Bracka 20. 27572

**ӿӿӿ) Towarzystwo** warszawskie oczyszczenia i sprzedaży spirytusu. Rektyfikacja warszawska otworzyła dla dogodności Szanownej Klijenteli, filję przy ulicy Leszno № 28, ceny fabryczne. 29852

**Do gmachu** Dobroczynności, Krakowskie-Przedmieście 62, pod firmą Gustaw Arnold, przeniosłem skład swój z ulicy Kotzebue № 2 i sprzedaję nadzwyczaj tanio:

**Materjał** trwały na suknie damskie, przeważnie w szarym kolorze, ze sztucznej wełny, podwojnej szerokości, tylko 20 kop.

**Popielaty** diagonale podwójnej szerokości, bardzo trwały materjał modny, tylko 25 kop.

**Czysto** wełniane materjały na suknie damskie, w praktycznych kolorach, podwójnej szerokości, po 40 kop.

**Na kompletną** suknię damską sztuczka „Knikerboker", szerokości 2¼, tylko 3.15. Materjał ten jest najświeższy, czysto wełniany, bardzo szeroki i kosztował rs. 1.20, zaś obecnie tylko 45 kop.

**Z prawdziwej** moherowej wełny modny, gustowny i szeroki materjał na suknie damskie, tylko 50 kop., w miejsce rs. 1.20, kolory przeważnie ciemne.

**Nowości** w czarnych wełnach na suknie damskie nadeszły świeżo w najpiękniejszych gatunkach, takowe polecam znacznie taniej jak gdziekolwiek, od 75 kop.

**Szewioty** na suknie damskie od 75 kop.

**Korciki** kostjumowe i na pelerynki od 60 kop., z czystej wełny i podwójne.

**Szewiot** czarny i granat 2½ szeroki na pelerynki i żakiety 80 kop.

**Chustki** ciepłe wełniane i duże w gustownych wzorach, od rs. 2.50.

**Chustki** czysto wełniane miękkie i ciepłe rs. 3.50.

**Chustki** „Himalaya", lekkie, puszyste, rs. 4.25.

**„Himalaya"** zimowe, ciepłe i duże rs. 5 do 7.

**„Doubl Face"** grube chustki Himalaya po 9 do 12.

**Sztuczka** na spodnie „Batley", oryginalny wełniany materjał szewiotowy w gustownych i świeżych wzorach, rs. 1.50 zamiast rs. 3.

**Sztuczka** na garnitur z tego samego „Batley" rs. 3.75, zamiast rs. 7.50.

**Szewiot** na garnitury męzkie, szeroki, modny i trwały po rs. 1.

**Korty** garniturowe najlepsze po rs. 2.

**Kamgarny** garniturowe i na spodnie w modnych wzorach po rs. 2.50.

**Serwety** na stół od rs. 3.

**Kapy** na łóżka, obszyte sznurami i kwastami, od rs. 5.

**Dery** Białostockie od rs. 1.90.

**Kołdry** Białostockie, duże, wełniane, puszyste, od rs. 3.50.

**Burety** meblowe i utrecht wyprzedaję.

**Zamówienia** odwrotnie za zaliczeniem, prób nie daję z powodu szybko zmieniającego się składu.

**W** gmachu Dobroczynności na Krakowskiem-Przedmieściu 62, Gustaw Arnold. 30782

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 11 (23) Августа 1894 в
**Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).**